

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

STAN POGODY

Drisiaj pogoda będzie częściowo słoneczna, ale nie tak upalna i parna, jak wczoraj. Najwyższa temperatura osiągnie 80 stopni. Wieczorem zachmurzenie i możliwość burzy deszczowej oraz spadku temperatury do 60 stopni.

Jutro będzie pochmurnie, z możliwością deszczu.

Wschód słońca o 5:37; zachód o 8:17.

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 24-go lipca, — Krystyna, Kunegundy i Kingi.

Jutro wtorek, dnia 25-go lipca, — Jakuba i Krzysztofa.

Pojutrze środa, dnia 26-go lipca, — Anny i Mirosławy.

No. 172 Rok (Vol.) LIX

347

2 CZESK PARTS

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 24-GO LIPCA (JULY), 1967

Telephone BRunswick 8-8700

GWARDIA TŁUMI RASOWE ORGIE W DETROIT

Nasser Grozi Wojną w Typie Wietnamu

Lecz Chce Rozmawiać Ze St. Zjedn.

Nie Pragnie Pomocy Wojsk ZSSR, Sami Będziemy Walczyć

Kair. (UPI) — Prezydent Egiptu w swym niedzielnym przemówieniu radiowym nie zamknął drzwi do rozmów politycznych — jednocześnie jednak oskarżył Stany Zjednoczone o podstęp polityczny, który umożliwił Izraelowi zwycięstwo nad Arabami.

Nasser stwierdził, że przed Arabami są obecnie dwie alternatywy: albo bezwarunkowe poddanie się, albo dalsza walka. Ze względu na swój charakter narodu masy domagają się dalszej walki. Walka zaś byłaby długa i zacięta. Naród egipski jest nie mniej zdecydowany, niż naród wietnamski.

Było to pierwsze wystąpienie Nassera od czasu, gdy w dniu 9go czerwca ogłosił publicznie swą rezygnację, by ją następnego dnia odwołać. Oskarżając Stany Zjednoczone, stwierdził, że Stany Zjednoczone gwarantowały granice państw na Środkowym Wschodzie. Obecnie jednak okazało się, że to oznaczało gwarancję jedynie dla granic Izraela, a nie innych państw.

Wielka Klęska

Kończąc swe przemówienie Nasser powiedział, że przegrana Arabów była większa, niż się spodziewano. Obecnie trzeba będzie odbudować siły armii i siły narodu egipskiego. Będzie to trudna droga. Lecz wszystkie drogi — zarówno pertraktacji politycznych, jak i wojskowe są trudne.

Nie Chce w Egipcie Żołnierzy Sowieckich

Nasser oświadczył, że w rozmowie z sowieckim prezydentem Podgornym, stwierdził, że Arabowie nie potrzebują bezpośredniej pomocy żołnierzy sowieckich. Nigdy nie chciałby, aby wojska sowieckie walczyły tutaj. Naród egipski ma dosyć mężczyzn, którzy potrafia walczyć, którzy wiedzą, jak zabijać i jak umierać.

Przemówienie s we Nasser wygłosił w związku z 15 rocznicą obalenia przez niego króla Faruka i objęcia władzy w Egipcie.

De Gaulle Za Niepodległość Prowincji Quebec

Quebec, Kanada (CT) — Jadący z wizytą do Kanady i na "Dzień Francji" na wystawie EXPO-6 w Montrealu prezydent Charles De Gaulle wychwalał kanadyjskich Francuzów w sobotę wieczorem za dążenie do "decydowania o swych losach" i zachowania prowincji Quebec w niezależności od stanowiska Stanów Zjednoczonych.

De Bouille powiedział między innymi, że Francja "całym swoim sercem wita dążące Francuskiej-Kanady do decydowania o swych losach."

Egipska Plaga

London. (DP) — Naprawienie szkód spowodowanych w konsulatach brytyjskich w czasie barbarzyńskich demonstracji na Środkowym Wschodzie w okresie kryzysowym — będzie kosztowało ponad 120.000 funtów.

"Niegodni" Aby Tu Żyć w Wolności Amerykańskiej

Cherry Hill, N. J. (CT) — Konwencja Weteranów Stowarzyszenia 3-iej Dywizji Marynarskiej (3-rd Marine Division Ass.) popęła w uchwalonej rezolucji "wszystkich tych, którzy posuwają się do palenia kart poborowych i unikania służby wojskowej", jako "niegodnych do korzystania z wolności amerykańskiej" i "stapania po Wolnej Ziemi Washingtona".

Harol J. Melloy, z Knoxville, Tenn., został wybrany prezesem stowarzyszenia.

Jest Szansa Dla Czombego

Paryż. — (UPI) — Żona b. premiera Konga wróciła do Francji, po bezplodnym usiłowaniu uzyskania jego zwolnienia z algerskiego więzienia.

Inne państwa afrykańskie pragną odwiec sprawę natchmiastowego wydania Czombego Kongu, czego gwałtownie domaga się Mobutu.

Celem wygrania na czasie wysunięto wnioski o oskarżenie Czombego o zbrodnię przeciw Afryce. W wypadku wytoczenia takiego procesu, Czombe byłby sądzony w Algierze i sprawa jego wydania odwlekałaby się.

800,000 Samochodów Rocznie ZSSR Będzie Produkowało w 1970

Moskwa (UPI) — Sowiecki dziennik "Trud" podaje, że według planów — Sowiety mają produkować w roku 1970 800,000 samochodów rocznie.

Turytyka samochodowa w Sowietach jest ogromnie utrudniona ze względu na znikomą ilość stacji benzynowych i przydrożnych restauracji.

Sowieckie Okręty Płyną

Istanbul, Turcja. (UPI) — Przewodnik przypłynął do dwóch okrętów w eskorcie dwóch niszczycieli. Zapewne wzmocniła ona flotę sowiecką, przemieszczającą w nieskończoność swą "kurtuazyjną" wizytę w egipskich portach Aleksandrii i Port Said, u wejścia do Kanału Sueskiego.

Poszczególnych okrętów sowieckich nie dało się jeszcze zidentyfikować. Zanotowano jedynie ich numery.

Lotnictwo Nie Chce Popierać Mao w Walce Przeciw Liu

Hong Kong. (UPI) — Mao ma poważne kłopoty z chińską armią, która nie chce pomagać mu w walce przeciw prezydentowi Liu. Radio pekińskie doniosło, że niektóre czynniki w czerwonym lotnictwie odmówiły wręcz poparcia Mao.

Rocznica Rządów Reżymu w Polsce

Warszawa (CT) — Reżym w Polsce zaznaczył swą 23cią rocznicę istnienia podkreślając poparcie dla walczących Arabów. Premier Cyrankiewicz przyjął, składających mu rocznicowe życzenia, przedstawicieli 6 narodów arabskich i zapewnił ich, że "rząd polski" w pełni ich popiera w ich słusznej walce.

W tym roku nie było rocznicowej parady na ulicach Warszawy. Dzień 22go lipca był zwykłym dniem roboczym. Dopiero o północy z soboty na niedzielę salwy artylerii doniosły, że święto się zaczęło.

Zaburzenia Rasowe w 5 Miastach

(UPI) — W New Britain, Conn., jeden z białych automobilistów był napadnięty w murzyńskiej dzielnicy, wywleczony z samochodu i pobity. Policja zamknęła trzy bloki miasta. Pięć patrolek policyjnych zostało uszkodzonych kamieniami i butelkami przez bandę liczącą około 200 Murzynów.

W Kalamazoo, Mich. — motocyklisty z 200 Murzynów nie pozwolili dwóm policjantom zbadać strzelaniny wczoraj nad ranem. Jeden z policjantów był obezwładniony i rozbrojony. Banda była rozproszona dopiero po przybyciu na miejsce większych sił policji miejskiej, powiatowej i stanowej.

Birmingham, Bogalusa i Newark

W Birmingham, Alabama — gwardia narodowa wkroczyła wczoraj nad ranem i zajęła pozycje przy ratuszu miejskim, 5 bloków od miejsca, gdzie kilkuset Murzynów rozbilo kamieniami okna i obrabowało sklepy, oraz porabiło jednego białego policjanta. Sporadyczne akty wandalizmu powtarzały się przez całą noc. Jednakże o świcie zapanował spokój i gwardziści byli wycofani.

W Bogalusa, La. — około 120 Murzynów urządziło protestacyjny pochód przeciwko rzekomo niedostatecznej protekcji policji w ich dzielnicach. Pochód odbył się pod silną eskortą policji. Około 100 białych śledziło ów marsz — lecz policja nie pozwoliła na żadne zapętki.

W Newark, N. J. — uczestnicy krajowej konferencji "Black Power" przepędzili z sali białych reporterów prasowych — pochwycając za krzesła. Konwencja uchwiliła między innymi, że ostatnie zaburzenia w Newarku, w których 25 osób było zabitych, były spowodowane kryminalnym zachowaniem się miejscowego społeczeństwa, które "popchnęło ludzi do ostateczności".

Puerto Rico Chce Zostać Dalej "Commonwealth"

San Juan, P.R. (UPI) — Ludność Puerto Rico wypowiedziała się wczoraj ogromną większością w odbytym wczoraj plebiscycie za dalszym zachowaniem obecnego statusu "Commonwealth" pod flagą Stanów Zjednoczonych. Zaletwie około 6 dziesiątych jednego procentu (0,6 proc.) głosowało za "niepodległością".

Bratnica Conrada Żyje w Gliwicach

Katowice — W jednym ze szpitali gliwickich przebywa 75-letnia Mirosława Korzeniowska-Oleksińska, której ojciec był stryjecznym bratem sławnego pisarza-marynisty, Józefa Conrada-Korzeniowskiego. Pani Oleksińska znała osobiście swego wielkiego stryja, którego w latach trzydziestych odwiedzała ze swym ojcem w Londynie. Bratnica Józefa Conrada jest osobą chora, nie posiada już żadnych krewnych. Utrzymuje się ze skromnej renty i doposażenia członka ruchu oporu, ale o pewnego Austriaka, szefa komunistycznej policji w jednej z okupowanych

Okręt Mający Ziścić Długie Handlowe Marzenia 46 Państw Wymaga Jedyń Dzisiaj Zakotwiczenia



Rozmowa z Wodzem Antywłoskiej Akcji Terrorystycznej w Tyrolu

Tygodnik Niemiecki "Spiegel" Drukuje Wywiad z Neohitlerowcem Burgesem

Bonn. (ZN) — Ostatni "Spiegel" zamieszcza wywiad z Norbertem Burgerem, jednym z przywódców nacjonalistycznej organizacji terrorystycznej w Górnej Adydie, a obecnie założycielem "Narodowo-Demokratycznej partii" (NDP) w Austrii. Burger został przed rokiem zaocznie skazany przez sąd w Mediolanie na karę 28 lat więzienia.

"To, co czytamy w "Spieglu", jest jednym więcej potwierdzeniem prawdy, że zachodniemieckie ośrodki nacjonalistyczno-odwetowe stanowią groźbę dla pokoju w całej Europie. I to groźbę nie w przeszłości, ale dostojnie. Tym bardziej zaskakujące jest że "Spiegel" zamieszcza tę niesłychaną wypowiedź bez słowa komentarza. Oto jej fragmenty:

"Spiegel": Czy uważa pan ciagle, że zamachy w potudniowym Tyrolu przynoszą korzyści?
Burger: Tak jest, wierzę w to.

"Spiegel": Dlaczego?
Burger: Ponieważ prawdziwe rozwiązanie poludniowotyrolskie może zrodzić się tylko w sytuacji kryzysowej. Nie tylko Austria, ale cała Europa musi zająć się stosunkami w prowincji Bozen.

"Spiegel": Sądzi pan, że winno by wybuchnąć tyle bomb, by się aż cała Europa zaniepokoiła tym ogniskiem kryzysu?
Burger: Tak właśnie myślę. Dokładnie tyle bomb musi wybuchnąć.

"Spiegel": Rokowania ma pan za nie?
Burger: Nie z tak kulawym partnerem, jak wiedeński rząd. Zresztą liczymy na to, że rozwiązania są znajduwane tylko w okresie kryzysowym. Bez wojny nigdy by Izrael nie otrzymał starej części Jerozolimy, czy strefy Gazy, jakkolwiek niewątpliwie rościł sobie do tego pretensje.

W dalszym ciągu, na pytanie dotyczące procesu z 1946 r., w którym 16-letni wtedy Burger oskarżony był o zamordowanie członka ruchu oporu, pada odpowiedź: "To nie chodziło o członka ruchu oporu, ale o pewnego Austriaka, szefa komunistycznej policji w jednej z okupowanych

Katastrofa Kolejowa Koło Krakowa

Katowice. (ZW) — W ub. tygodniu wykołczył się dwa pociągi osobowego zdążającego z Gliwic do Krakowa, w chwili, gdy wjeżdżał na stację Mysłowice. 7 osób odniosło obrażenia. Najciężej uszkodzonym — Helenę Szulik z Mysłowic przewieziono do szpitala.

Artykuły Hetmańskie w Makulaturze

(B) — W zbiornicy surowców wtórnych w Obornikach poznańskich, wśród makulatury, pracownicy znaleźli niemiernie rzadki i cenny druk — "Zbiór artykułów wojennych hetmańskich". Księgę przekazano do Centralnej Biblioteki Wojskowej. Ostatnio — marszałek M. Spychalski przesłał przedsiębiorstwu podlegającemu za ocalenie cennego dokumentu historycznego.

Tango Mroźka

Paryż. (DP) — "Tango" Mroźka osiągnęło w Paryżu już 110 spektakli i nadal cieszy się wielkim powodzeniem.

Chiny Zerwały Umowę o Ratowaniu Rozbitków

London (DP) — Sowiecka agencja Tass ogłosiła rewelacyjną wiadomość że Chiny zdecydowały się zerwać umowę między Związkiem Sowieckim, Północną Koreą i Chinami o wzajemnym ratowaniu rozbitków tonących statków i samolotów.

Pomnik Komarowa w Stepie Koło Orska

Moskwa. (ZW) — "Komsomolskaja Prawda" doniosła — że na miejscu gdzie 24-go kwietnia statek kosmiczny "Sojuz 1" z płk. W. Komarowem na pokładzie — wznieiony został pomnik ku czci bohatera kosmosu u ty. Jest to z kamienia bryła przypominająca kształtem statek kosmiczny.

Pożar w Fabryce

London. (DP) — Agencja Reutera doniosła, że wczoraj w fabryce Wola Krzysztoporska, w centralnej Polsce, wybuchł gwałtowny pożar, w czasie którego w kłębach dymu zginęli dwaj pracownicy laboratorium fabrycznego, a 45 poparzonych i zatrutych

Trzęsienie Ziemi w Turcji, Tysiące Bezdomnych

Adapazari, Turcja. (UPI) — W Turcji, na przestrzeni 300 mil. miało miejsce trzęsienie ziemi. 72 osoby zostały zabite, dalszych 40 ciężko rannych, setki ciężko poszkodowanych. Oficjalne raporty mówią o 80 tysiącach osób, które zostały pozbawione dachu nad głową.

Komuniści Bombardują Szpital U.S.

Saigon, Wietnam Południowy. (UPI) — Komunistyczni partyzanci dokonali ataku ogólnego na amerykański szpital w delcie rzeki Mekong. 17 osób, w tym również pielęgniarki szpitalne, zostało rannych.

Lotnictwo US Zniszczyło Elektrownię Hanoi

Saigon, Wietnam Południowy. (UPI) — Komunistyczni partyzanci dokonali ataku ogólnego na amerykański szpital w delcie rzeki Mekong. 17 osób, w tym również pielęgniarki szpitalne, zostało rannych.

Zasadzka Komunistów

W centrum Wietnamu 400 komunistów zorganizowało zasadzkę na amerykański oddział liczący 40 żołnierzy. — Przedzierając się przez pięć kilometrów nieprzyjaciół oddział US zabił 124 czerwonych partyzantów.

Wojska Południowego i Północnego Wietnamu toczą bezpośredni bój w samym środku zdemilitaryzowanej strefy, dzielącej oba kraje.

Koło bazy strzelców morskich w Da Nang, w pobliżu granicy, na skutek bombardowania komunistów z nyc h moździerzy zginął jeden "marine" a 17 zostało rannych.

Terrorysta Działają

Terrorysty Viet Kongu wysadzili w powietrze autobus w delcie Mekongu. Jeden cywil został zabity a 4 dalszych Wietnamczyków — rannych. Cztery samoloty US F100 supersabre przelatywały nad zapórę ogniową i bezpośrednio zaatakowały oddział komunistów, z których 25 zostało zabitych.

124 Naloty

W niedzielę lotnictwo dokonało 124 naloty na cele wojskowe w Północnym Wietnamie. Były bombardowane drogi, mosty i inne cele wojskowe. Po raz pierwszy, od dnia 6 lipca, została również zombardowana wielka elektrownia Thai Nguyen, która zaopatruje w prąd cały okręg przemysłowy koło Hanoi.

Stratosferyczne fotoce B52 znów bombardowały dolinę Shau, będącą końcowym punktem drogi dostaw sprzętu wojskowego dla Viet Kongu.

W ciągu dwóch tygodni walk na wybrzeżu Południowo-Wietnamczycy zabilili 305 komunistów.

Całe Bloki Budynków Spalone

6 Zabitych, 200 Rannych, Przeszło 1,000 Aresztowanych

Detroit, Mich. — (UPI) — Czołgi gwardii narodowej wtoczyły się dziś rano do zdemolowanej, częściowo wypalanej i spustoszonej dzielnicy murzyńskiej, obejmującej 175 kwaratowych bloków, gdzie pod ogniem ukrytych "snajperów" pozostali na ulicach zabici i ranni i całe bloki budynków w płomieniach. 8,000 gwardzistów zostało powołanych do stłumienia czarnych orgii niszczycielskich i rabunkowych.

31 Policjantów i 1 Gwardzista Ranni

Rożruchy trwały całą noc i dzisiaj rano. Sześć osób, w tej liczbie czterech białych, było raportowanych zabitych do nadawania tej despeszy dzisiaj o 5:10 rano. Rannych o tej godzinie było przeszło 200, włączając co najmniej 31 policjantów i jednego gwardzistę.

Przeszło 1,000 było aresztowanych i liczba aresztowanych rosła z każdą minutą.

Zoinierze gwardii i policjanci byli wciąż dzisiaj rano ostrzeliwani przez "snajperów" ukrytych na dachach. Strzelcy policyjni w helikopterach przyłączyli się dziś rano do bitwy. Co najmniej jeden "snajper" był przez nich uśmiercony.

Dzielnica Jak Po Bombardowaniu

Gub. Romney odbył w helikopterze turę nad miastem, pięćmi najwęższym w kraju, pograżonym w chaosie. "Miasto wygląda jak po bombardowaniu" — rzekł po powrocie z powietrznej inspekcji. "Szkody idą w miliony dolarów i najprawdopodobniej zniszczona część miasta będzie uznana przez władze federalne rejonem klęski."

Mayor Jerome P. Cavanagh podał o wzniesieniu 260 pożarów po całej dzielnicy od zachodniej do wschodniej strony i na przyległych przedmieściach.

Zaburzenia rozpoczęły się, gdy policja najechała wczoraj rano na tawernę murzyńską, która powinna być już dawno zamknięta, i wezwała hałaśliwie zachowujących się całą noc gości do rozejścia. To stało się sygnałem do wyruszenia band na rozbijanie sklepów, plądrowanie, rabowanie i wywożenie łupów białymi ciężarówkami, tak zwanymi "pickup trucks". Podpalaczy nie można było skontrolować, ponieważ całe bloki były podpalane i życie strażaków było wystawione na niebezpieczeństwo. Gdy straż pożarna wycofała się, nie mając dostatecznej osłony, pożary przerzuciły się z budynków na budynki.

Międzynarodowe Hotele Studenckie w Polsce

Warszawa — W 11 miastach uniwersyteckich w Polsce w okresie miesięcy wakacyjnych działają międzynarodowe hotele studenckie. Łącznie przygotowano w nich ok. 5 tys. miejsc. W okresie 2 miesięcy hotele udzieli ok. 300 tys. noclegów.

Hotele te znajdują się w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu.

Polish Alliance Daily - P.N.A. Youth and Sports Section

Chicago Spurs Biggest Home Game Friday Night

Chicago's Spurs come down to their biggest home game of the season Friday night, July 28, when Shrine Night presented in collaboration with Medinah Temple will see the red-hot local booters in action against the front-running Baltimore Bays of the eastern division at Soldiers Field at 8 p.m.

The outcome of this game with the powerful easterners will determine the status of the Spurs in their drive to qualify for the league's championship playoffs from the western division. The Chicagoans have been the hottest team in the league in recent weeks under the inspirational leadership of Coach Janos Bedi and would love nothing better than to make the playoffs so that the city can share in the titular excitement.

Following that, the Spurs will be at Toronto for another important game on Tuesday night, Aug. 1, with WGN-TV airing the tilt for Chicago viewers. Three more Soldiers Field games will remain on the regular season schedule, against St. Louis Sunday night,

Aug. 6; Toronto, Friday, Aug. 18, at New York, Tuesday, Aug. 22. Road games completing the schedule will find the Spurs at Philadelphia Aug. 9, Los Angeles Aug. 11, Oakland Aug. 16 and St. Louis Aug. 25.

This Friday night's Shrine game will have some of Medinah Temple's famed units participating in the colorful program and pageant. Potentate G. William Sullivan will head the array of Shrine dignitaries on hand, in addition to city officials who will be in attendance.

Willy Roy's bid for the league's first individual scoring championship and the Volkswagon to be presented to the circuit's most valuable player continues to be a feature of Spurs play.

Baltimore will bring a great array of players here, including Guy St. Vil from Haiti, who beat the Spurs with two goals earlier in the season; the Welch twins from Jamaica; Shimon Cohen and David Primo from Israel, Zemarim of Brazil, Goalie Terry Adlington from England and other topnotchers.

Grass Specialists Feature This Week's Arlington Park Program

Older handicap performers with a rich emphasis on those with grass-racing preference, will command the featured stakes spotlight during the final week of the regular 36-day Arlington Park Jockey Club summer meeting at Arlington Park.

On Wednesday, sprinters will battle in the \$20,000 added Carousal Handicap at 8 1/2 furlongs. Saturday's big headline will be the \$50,000 added Citation Handicap at 1 1/16 miles on the colorful inner oval.

On the following Monday, July 31, Arlington Park will host the annual six-day Chicago Tribune Charity meeting during which no less than four major stakes will be headlined, climaxing by the August 5 renewal of the storied \$100,000 added American Derby for three-year-olds at 1 1/8 miles.

The regular 31-day Washington Park Jockey Club session, final phase of the 1967 coordinated 17-week meeting, then begins its stand, holding sway thru Monday, September 11.

Many of the nation's leading grass specialists, headed by Chicago's own Climax II, will see action in next Saturday's Citation, a race which salutes the former Calumet Farm great, thoroughbred racing's first equine millionaire, erstwhile holder of the world speed mark for the mile and the last colt to sweep the sport's coveted Triple Crown for three-year-olds.

The Citation could develop into one of the best grass stakes of the year depending on how many of its star-studded roster of nominators decided to contest the issue.

The line-up of probable sparklers with such cracks as 1966 national grass champ Assagal, hero of the Round Table Handicap here on Memorial Day; the sensational and undefeated South American import, Forli, whose only American outing found him an easy winner of the Coronado Stakes last May at Hollywood Park, and the stretch-running Hill Clown, winner of the recent Cort Handicap at Hollywood Park.

Should Saturday's Citation

serve as the vehicle for Forli's Chicago debut, railbirds here will have a look-see at what expert observers call "the greatest horse ever bred in Argentina."

Unstated at two, Forli won all seven of his three-year-old starts, his first two by 12 and 17 lengths, respectively. And his Coronado victory was in keeping with his reputation as he lowered the track standard for 1 1/16 miles.

August Mueckler's Climax II returned to his prowess of old on July 4th when he rolled to an impressive victory in the \$50,000 added Stars and Stripes Handicap, flashing his patented late kick to defeat a fine field.

He wasn't quite up to it in a recent grass prep for the Citation, settling for third as George Gardner's spunky Canadian import, Canadel, defeated Fusilier Boy by one length. Canadel, who was a close-up fourth in the Stars and Stripes after looming boldly at midstretch, also will be back in the Citation Handicap.

Wednesday's Carousal drew 15 nominations, including Mrs. Mariel Blum's local sprint sensation, Fleet Admiral, hero of the Olympia Handicap, and Michael G. Phipps' fleet Bold Tactics.

Bold Tactics, a recent sprint winner here, also was second to Stupendous in the \$50,000 added Arlington Handicap, nosing out Wilson-McDermott's R. Thomas for second money.

R. Thomas, who is at his best at the Carousal distance, is a definite starter, as are Scottsdale Farm's Illinois-bred Better Sean, Harvest Pelier's Flamisan and Jacnot Stable's Annetee's Ark, among others.

WORLD SAILING TOURNEY

Toronto (UPI) — The World Lightning Sailing Championship set for Aug. 14-19 on the open waters of Lake Ontario has 15 entries each from Europe and South America, 16 from the United States, two each from Canada and Australia, and one each from Japan and Siam, says the Ontario Department of Tourism and Information.

Charlie Ruffing goes into the Hall of Fame today. Lloyd Wanger and the late Branch Rickey will be enshrined also.

Funny what a man thinks about around a time like that.

A FIRST

Philadelphia (UPI) — Matt Goukas of the Philadelphia 76ers is the first son of a former National Basketball Association player to perform in the league. Matt Goukas Sr., now a sportscaster, played with the 1946-47 championship Philadelphia Warriors.

SKI MEET

Detroit (UPI) — The 1968 United States Ski Association central division junior Alpine championship meet will be held Feb. 23-25 at Houghton, Mich.

Sport Parade

NEW YORK (UPI) — Charlie Ruffing officially enters baseball's Hall of Fame today and it's funny what a man thinks about at a time like that.

If he's a man anything like the reflective, red-headed Ruffing, he's bound to think about all the disappointments along the way and the back-breaking struggle it was to get where he finally did.

Funny how most Hall of Famers think the same way.

Ruffing won 273 games in his time, was a 20-game winner four years running and was one of the finest hitting pitchers who ever lived. But do you think he ever brings that up? Never!

Instead, the still hearty 62-year-old former ace of the New York Yankees' staff prefers to talk about how he lost 25 games for the Boston Red Sox during the 1928 season.

"It's still a record," he said once the other day. "and I hope nobody ever break it."

Ruffing was doing himself an injustice. He was being modest and didn't realize it.

His 25 losses in one season puts him close to the record, but Washington pitcher John Townsend lost 26 games in 1904, Robert Groom, another Washington hurler, lost the same number in 1909 and Victor Willis dropped 29 contests with the Boston Braves in 1905.

Regardless, Rufus the Red, as Ruffing was called in his hey-day, had some pretty rough going with the last place Red Sox in 1928, the year he led the American League not only in losses but also in earned runs.

"I was losing ball games, but I was pitching well," Ruffing reminisced. "One day I received a message that Bob Quinn, the president of the ball club, wanted to see me. I wondered what he wanted to see me about and I took my time about seeing him."

"Why don't you go up to the front office and see what he wants you for?" said Hay Rhyme, who was my roommate at the time. Well, eventually, I went up to see him, he told me to sit down and he began to talk to me.

"He said he realized I was losing so many ball games, but he thought I was pitching very well and wanted me to know how much he appreciated it. When I got up to go, he shook my hand and he put something in it. It was \$500. That was like \$5,000 today and Bob Quinn really couldn't afford it, but I've never forgotten how kind he was to me."

Charlie hasn't forgotten a lot of other things, either.

Like how the Red Sox traded him to the Yankees for outfielder Cedric Durst and \$50,000 in 1930 and how that deal still ranks with some of the better ones ever made — for the Yankees.

Babe Ruth and Lou Gehrig were Ruffing's teammates with the Yanks and under the proper coaching, Charlie still tells stories about them.

"The Babe had plenty of power, but few people ever knew he had a weak arm," Ruffing laughed. "The sight of blood hurt him. He couldn't stand to even look at it. I remember him tearing a fingernail one day. It wasn't bad but Babe's finger began bleeding and he nearly turned white."

"Gimme a shot! Gimme a shot!" he hollered to other trainer. All he really needed was a bandage.

Ruffing then recalled another incident involving the frugal Gehrig.

"His locker was next to mine at Yankee Stadium and he generally waited until I read the paper so that he could read it after me. I had bought the paper this day and, as I recall, it was a Sunday.

"Well you know those Sunday papers are kinda thick and I took me awhile to get through this one. Gehrig sat there waiting all the time. Finally, after about a half hour, he couldn't stand it anymore.

"Aren't you finished yet?" he said to me. "What are you trying to do, read the spots off that paper?"

Charlie Ruffing goes into the Hall of Fame today. Lloyd Wanger and the late Branch Rickey will be enshrined also.

Funny what a man thinks about around a time like that.

CENTENNIAL SCRAPBOOK: Looking Back to 1867

14-C March 2, 1867, was a day of multiple defeat for President Johnson. The Tenure of Office Act became law over his veto. It prohibited his removing any civil officer (including members of the Cabinet) without the consent of the Senate.

A Command of the Army Act directed that all military orders of the president be issued through the General of the Army [Grant], whose headquarters were to be in Washington.

The so-called Reconstruction Act, which Johnson vetoed, was overridden that same day. It stipulated that ten of the fallen Confederate States be under military control until qualified for restoration to the Union by reorganization on a basis of Negro suffrage, disenfranchisement of rebels, ratification of the 14th Amendment.

Johnson's bitter enemy, Benjamin Wade of Ohio, became president pro tempore of the Senate, and therefore acting vice president of the United States—Johnson's automatic successor in case of Johnson's death or disqualification.

Wade was a leader of the Radical Republican group in Congress who opposed Johnson's attempt to maintain Lincoln's announced policy (in the Second Inaugural Address) toward the South—"Malice toward none and charity for all... to do all which may achieve a just and lasting peace among ourselves" and implanted their "forceful measures into the acts passed on March 2, 1867.

CLARK KINNAIRD

● The largest gold nugget recorded before the twentieth century was picked up in a shallow road rut near Moligul, Victoria, Australia, in 1867. It weighed about 2,250 troy ounces.

● May brings the centennial of the birth of Princess Mary of Teck, queen-consort of George V of England, who was known to intimates as "May."



—1 Benjamin Franklin Wade as sketched from life, and facsimile of his autograph.

BOOKS

Courtney Browne (Holt, Rinehart & Winston, \$6.95); Perhaps the first hurrah for the World War II Japanese leader in the barrage of books on the conflict. It does not paint Tojo as a Western-style soldier-patriot but as a Japanese soldier-patriot who wrote verse, never stole a penny, was a good father and, tragically, a bad politician.

Author Browne lived in Japan for 12 years and married a Japanese.

As interesting as the rise and fall of the "bullet-headed-Tojo" is, the author writes of larger matters. He traces the Prussian-style militarism that rose in Japan, describing the push of militarists into high politics with the same tragic results brought on by their Junker models in Germany.

Son of a poor but honorable officer, Tojo was industrious rather than brilliant. He worked his way from the top company mender to prime minister.

Duty, duty, duty, work, work, work. He did little fighting in the field. He had little knowledge of the West, of America, and this led him into errors that were his undoing. He underestimated the U.S.

Tojo helped establish the general's control over the politicians, and when he became prime minister he paid the penalty. Only then did he realize that the system he had built had reduced the prime minister to little more than a figurehead. The generals did not tell him what they planned to do in China. They Navy told him no details of its plans for Pearl Harbor or of the defeat at Midway.

At the end, when American bombers were raining Tokyo, Tojo was an old man puttering in his garden and taking his herbal medicines. The great military machine he had helped build had run over him on its way to the Hiroshima-Nagasaki junkyard.

Had he done wrong? Had Tojo

Tallyho Rockhounds!

Canada has been a nation for only 100 years.

But the vast rock-hunting grounds of British Columbia have existed for hundreds of thousands of years and offer a millennium welcome for visiting rockhounds from far and near; this Centennial summer.

Wherever you go in Canada's most westerly province, you will be near some rock hunting area, so bring your hammer, chisel and goggles.

Half an hour from downtown Vancouver is Tsawwassen where the ferries from Victoria dock, and along the beach to the west of the causeway are beautiful agates and some Jasper. This beach fronts on an Indian reservation but below the high tide mark the beach is public.

At Hope, where the Fraser Valley becomes the Fraser Canyon, take a side jaunt to Princeton. For agatized limb casts and agate, go to Mr. Gibson at 389 Tulameen Road for directions to his claim. He lets you hunt for a small fee.

Various colored opals are to be found near Princeton — although there are no fire opals. First ask directions to the Willis Ranch. Once there, you'll have the owner's permission to go on his property and final directions.

Fourteen miles east of Hope, on Highway 3, a whole mountain face collapsed. In this slide area beige and brown fine-grained Dyke Rock is found in large quantities. But do enjoy certain "stopping" signs as lives were lost in the last slide.

The Fraser River is a great treasure house for precious jade, garnet, jasper, rhodonite. Your chances of a find are better in early spring or from August on (when the river is lower) as you need to get down to the bars. Beyond Lytton, along the South Thompson River, stop at Shaw Springs Resort, operated by enthusiastic rockhounds. They will direct you to two different agate areas, for smoky, moss, plume and even a little iris agate.

There are many, many more areas, offering amethyst crystals, thunder eggs, sand concretions and petrified wood. Write to the Department of Recreation and Conservation in the Parliament Buildings at Victoria for free information.

Put a rockhound sticker on your car so British Columbians will identify you. You will find them friendly and eager to share.

Happy hunting!

Computer Tries For Hambletonian Winner Again

Man has found a new ally in his last ditch battle against the machine. It is the horse.

While man himself has fallen victim to the computer, becoming digitized and numerated at every turn, the horse has calmly foiled the new science of cybernetics and successfully resisted being reduced to just another set of numbers.

Best case in point is the United States Trotting Association's mighty mechanical brain, stymied completely by docile 3-year-old trotters. Where mechanical brain, stymied completely by docile 3-year-old trotters. Where most computers solve unbelievably complex problems in seconds, the USTA's brain has labored for two years to pick a Hambletonian winner and hasn't come up with one yet. In 1965 it selected Noble Victory, who finished sixth; last year it chose Bonus Boy, who didn't get to start. This year it will assimilate programming on 82 eligibles for the \$12,000 Aug. 30 classic at DuQuoin, Ill., and try again.

Even if the machine picks the winner, it's sort of consoling to know it won't do it a bit of good. The Hambletonian is the world's only \$100,000 race on which there is no wagering.

New Fancy Pitches Unveiled For Annual Congressional Game

WASHINGTON (UPI)—Pitchers for both sides will have some fancy few deliveries Wednesday when the Republicans and Democrats have at each other in the annual Congressional baseball game.

Rep. Morris K. Udall, Ariz., the Democratic starter, started spilling the strategy beans by announcing he had come up with "The Romney Fadeaway" and the "Nixon Slider."

The GOP hurler, Rep. Silvio Conte, Mass., said he would counter with the "Johnson Credibility Gap Ball" and the "Humphrey Slider," among others.

"The Romney Fadeaway? A pitch which starts out on a sharp upward trajectory, appears to change position several times on the way to the plate, but ends up dropping sharply to the turf."

"The Humphrey Slider? Comes off the mound with a violent lateral motion, dips and dives on the way to the plate and at the last moment careens into the dug-out."

The Nixon Slider? "A sneaky pitch that always comes in inside and low."

Computer Tries For Hambletonian Winner Again

Man has found a new ally in his last ditch battle against the machine. It is the horse.

While man himself has fallen victim to the computer, becoming digitized and numerated at every turn, the horse has calmly foiled the new science of cybernetics and successfully resisted being reduced to just another set of numbers.

Best case in point is the United States Trotting Association's mighty mechanical brain, stymied completely by docile 3-year-old trotters. Where mechanical brain, stymied completely by docile 3-year-old trotters. Where most computers solve unbelievably complex problems in seconds, the USTA's brain has labored for two years to pick a Hambletonian winner and hasn't come up with one yet. In 1965 it selected Noble Victory, who finished sixth; last year it chose Bonus Boy, who didn't get to start. This year it will assimilate programming on 82 eligibles for the \$12,000 Aug. 30 classic at DuQuoin, Ill., and try again.

Even if the machine picks the winner, it's sort of consoling to know it won't do it a bit of good. The Hambletonian is the world's only \$100,000 race on which there is no wagering.

Paris Rewards Its Good-Mannered Dogs

PARIS — In the past year, the City of Paris has honored 500 dogs with a medal praising their cleanliness and good manners in "never dirtying the Paris pavements."

This bit of appreciative (and practical) whimsy originated in the Paris Department of Sanitation, which has placed notices in schools showing a boy and girl leading their well-trained dog to the appropriate part of the street for its purposes. This art-work is expected to be seen by visitors to the Salon de l'Enfance at the Parc des Expositions later in the year.

Dog-loving American visitors to Paris can enjoy the Dog Market (Marche aux Chiens), at 106 rue Brancion, open every Sunday from 1 to 4 p.m. The little Dog Cemetery at Ile des Ravages, with its wistful charm, is also worth a visit. It is open every day.

Augustana College Football-Gage Schedule Told

Rock Island, Ill. — A nine-game slate in football and a 24-game schedule in basketball are on tap for the Augustana Vikings during the coming fall and winter seasons.

Athletic Director Ralph Starek announces a football card that includes five home games and four away.

Two of the home contests are against schools that will be making their first appearance at Ericson Field. They are Hope College of Holland, Mich., and Ohio Wesleyan University of Delaware, Ohio.

Hope will be at Augustana for the season opener on Sept. 16, and the Battling Bishops from Ohio Wesleyan will follow three weeks later. The Hope game will be the return match of a home-and-away home series. Augie won last year's game at Hope, 6-0.

The Augustana-Ohio Wesleyan match will be the first gridiron encounter in history between the two schools. Ohio Wesleyan is a school considerably larger than Augustana, with an enrollment of 2,400, and the Battling Bishops are considered a top contender for the championship of the Ohio Athletic Conference this year.

Other home games on the Viking schedule are on the last three Saturdays of the season. They are the homecoming clash with Millikin on Oct. 28, followed by North Park on Nov. 4 and North Central on Nov. 11.

Out-of-town games are at Augustana of Sioux Falls, S.D., Sept. 23, Illinois Wesleyan on Sept. 30, Carroll on Oct. 14 and Carthage Oct. 21.

The outlook is encouraging for the Vikings' 1967 grid season. Coach Starek expects 22 lettermen to return from last year's team that won the championship of the College Conference of Illinois (now called the College Conference of Illinois and Wisconsin).

In basketball the Gold and Blue will play 10 games at home and 14 away, including a December road trip to the University of South Dakota at Vermillion, and to Augustana at Sioux Falls. Both are new opponents on the Viking cage calendar.

Returning to the schedule are Wheaton and Elmhurst, both of which are rejoining the College Conference of Illinois and Wisconsin after an absence of several years. Augie will meet both schools on a home-and-home basis.

In contrast to last year, when the Vikings competed in three tournaments, they are booked for only one tourney this coming season. That is the Lutheran Tournament at Park Ridge, Dec. 28-29. Other schools entered are Gustavus Adolphus, Luther and Wartburg.

Basketball Coach Armin Phipo expects his team to be improved over last year when they compiled a 12-12 record in Phipo's first season as head mentor. All but one of last year's starters will return.

FOOTBALL

Sept. 16—Hope
Sept. 23—at Augustana (Sioux Falls, S.D.)+
Sept. 30—at Illinois Wesleyan+
Oct. 7—Ohio Wesleyan
Oct. 14—at Carroll*
Oct. 21—at Carthage*
Oct. 28—Millikin* (homecoming)
Nov. 4—North Park*
Nov. 11—North Central*
+Night game
*College Conference of Illinois and Wisconsin game.

BASKETBALL

Dec. 1—at Knox
Dec. 2—Illinois Wesleyan*
Dec. 6—Wheaton*
Dec. 8—at St. Ambrose
Dec. 13—at Carroll
Dec. 13—at Elmhurst*
Dec. 20—at University of South Dakota, Vermillion
Dec. 21—at Augustana, Sioux Falls, S.D.
Dec. 28-29—Lutheran Tournament at Park Ridge
Jan. 5—at Millikin*
Jan. 6—at Illinois Wesleyan*
Jan. 10—North Central*
Jan. 13—Carthage*
Jan. 27—at North Park*
Jan. 30—Western Illinois
Feb. 2—St. Ambrose
Feb. 3—Millikin*
Feb. 9—at North Central*
Feb. 10—at Wheaton*
Feb. 16—at Carthage*
Feb. 17—at Carroll*
Feb. 21—Elmhurst*
Feb. 24—North Park*
*CCIW game.

DERBY BOOMED TAXI BIZ

Louisville, Ky. (UPI) — Taxicab and Transfer Co., the city's largest cab company, reports its vehicles traveled more than 250,000 miles, made more than 31,000 trips and transported about 123,000 persons during Kentucky Derby weekend.

WON BUT LOST

New York (UPI) — Jack Chesbro of the 1904 New York Yankees won a record 41 games that season but lost the pennant for his team when on the final day of the season he wild pitched home the winning run.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

CO TO ZA miasto Winnipeg, Manitoba, Kanada, w którym to mieście od 23-go lipca do 7-go sierpnia odbędą się największe Igrzyska Sportowe w Zachodniej części świata. Można by nawet nazwać te Igrzyska "Małą Olimpiadą Zachodu. To największe wydarzenie sportowe, które ma miejsce na terenie Północnej Ameryki zgrupowało przeszło 4,000 zawodników z Północnej i Centralnej Ameryki, Zachodnich Indii, Stanów Zjednoczonych i Kanady, a którzy będą brali udział w 24 różnych dziedzinach sportu. Wszystkie dziedziny sportu są reprezentowane w tych Igrzyskach jak lekkoatletyka, wycieczki rowerowe, zawody w szachy i florecie, zawody konne, pływani, skoki do wody, tenis, piłka nożna, zapasy wolnostawowe itd.

DUŻO sportowców i wielką rzeszę ludzi, którzy lubią spędzać wakacje na terenie Kanady wybierają się do Winnipegu, stolicy Manitoby, gdyż okolica znana jest jako najlepsza z rybołówstwa na "muchy", pięknych jezior, jak i dobrego wypoczynku. Winnipeg znany jest również z bardzo dobrze zaopatrzonych sklepów w brytyjskie wełne brytyjską porcelanę i innych bardzo pięknych rzeczy.

CO MOŻNA zobaczyć w tym mieście przez zwykłego turystę, mieście w centralnej Kanadzie, które powstało jako miejsce zamieszkania skórz przy czerwonej rzeki w roku 1873, mając w tym to dwóch, 1,069 mieszkańców. Obecnie Winnipeg posiada więcej niż 500,000 mieszkańców, którzy składają się z różnych narodowości. Chodząc po najszerszej ulicy Winnipegu — Portage Avenue, można słyszeć głosy Polaków, Francuzów, Anglików, Szwedów, Ukraińców, Niemców, Holendrów, Skandynawów oraz Irlandczyków. Kiedy na pewno będą dopingując zawodnikom \$2,900, Meksyk, który urządza przyszłe Igrzyska Olimpijskie wysła na zawody Pan-Amerykańskie przeszło 200 obserwatorów. Kuba wysła grupę przeszło 330 osób, jak podaje ostatnio radio Havan.

DUŻO urlopowiczów zwiedzających Winnipeg, chodzą po ulicach zachodniej części i wyszukują prawie zawody i sesje rzeczą cenne i nie drogie sesje rzeczą. Można kupić tam ręcznie robiony sweter na narty przez oryginalnych Indian ze szczeru Cowichan, o którym będzie można mówić bardzo długo, oryginalna sportowa marynarka Scot Harris Tweed ręcznie robiony za tylko \$39.50, która w New York nie przewyższa jak \$100 albo i więcej. Dużo atrakcyjnych sportowcy zabiorą z sobą z tego portowego miasta Winnipeg, które leży niedaleko Ontario, Saskatchewan, z amerykańskiej strony — Montany, North Dakota i Minnesota.

Z WIELKĄ niecierpliwością sportowcy będą oczekiwali rezultatów z tych Igrzysk, które dają przedsmak przyszłorocznej Olimpiady Letniej, która będzie miała miejsce w Meksyku, kraju boks i stadionów, a która już od dwóch lat przygotowuje Komitet Olimpijski Meksyku. Meksyk w latach 1965-68 wyda kolosalne niestysane w jego historii sumy pieniędzy na urządzenia sportowe i dzięki wysłaniu jak wielką ekipę na Igrzyska Pan-Amerykańskie, by podparcie w sprawy techniczne w urządzeniach sportowych, jak i całą pracę organizacyjną.

NIEBZY wesołe wieści nadeszły ze Spary, gdzie trenują obecnie polscy lekkoatleci. Kilku czołowych zawodników, przewidzianych do reprezentacji Jaskolski kontuzji. Na liście tej są Jaworski, Grędziński, Szordykowski, Boguszewicz, Szmidt.

DO SZTAFETY 4x100 m na miejsce Jaworskiego kandydata Nowos i Kaczor. Trzeba tu dodać, że M. Dudziak — jeden z polskich najlepszych sprinterów jest także po kontuzji. Na 800 m Szordykowski zastąpi Zelazny, natomiast na dystansie 5000 m zamiast Boguszewicza będzie startował Piotrowski.

KRYTYCZNA sytuacja jest w trójstronku. Obaj najlepsi zawodnicy Szmidt i Jaskolski są kontuzjowani. W pucharze Europy wystąpi prawdopodobnie Jaskolski, który leczy się od dużego czasu.

OTO PODZIAŁ medali w zakończonych zwycięstwem rosyjskich szpadzistów szermierzach mistrzostwach świata w których reprezentanci Polski wypadli bardzo słabo.

	zl.	sr.	brąz.
ZSRR	6	2	—
Węgry	1	2	4
Rumunia	1	—	—
Włochy	—	2	—
Francja	—	1	2
Austria	—	—	1



THERE'S another "Galloping Ghost" on the sports scene and it has nothing to do with Red Grange and football.

This ghost is the bonefish, plentiful in the Florida Keys and the Bahamas but yours for the trying right in the shadows of Miami's skyline and less than 45 minutes after that "Sunbird" lands at the airport.

These sport fish, which average 3-4 pounds, but go up to 20, intrigue both men and women anglers, and all get an assist from Bob Marvin, a veteran fishing guide who took this writer and Joan Salvato, former world's women casting champion, on a bonefishing excursion off Crandon Park, on the Rickenbacker Causeway.

Marvin knows the flats, bars and shallows in this area, which is half the battle, for this is where you find them.

Joan, who demonstrates casting techniques at fishing carnivals, prefers to use light 8-pound test line and spinning gear.

It was quite a thrill watching Joan manipulate that rod, reeling in, losing drag, reeling in, but always keeping the line taut, and finally landing the silver fish with finesse.

Marvin, who guides anglers in his special-built 18-footer pushed by 75 horses in both salt and inland bass waters, says the Biscayne Bay area offers better salt water fishing than you can find off the Keys.



Secret Agent X9 By Al Williamson and Archie Goodwin

Registered U. S. Patent Office.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie

Table with subscription rates for Chicago and Canada, including daily and weekly rates.

Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.

Table with subscription rates for outside Chicago in the U.S., including daily and weekly rates.

DO INNYCH KRAJÓW

Table with subscription rates for other countries, including daily and weekly rates.

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700 Telephone to City Editor before 8 A.M. BRUNSWICK 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Sily Polskie w Kanadzie

Według namalowanego przez winnipecki "Czas" obrazu sily Polonii Kanadyjskiej wzrosły do 350 tysięcy osób. W ludnościowej mozaice kraju Polacy zajmują ósme miejsce po Anglikach, Francuzach, Irlandczykach, Niemcach, Ukraińcach, Włochach i Żydach.

Polonia rozmieszczona na ogromnym obszarze od Atlantyku do Pacyfiku, składa się z przeszło 60 proc. rodowitych polskich Kanadyjczyków i 40 proc. imigrantów, przybyłych z Polski i z innych krajów. Największe zagęszczenie ludności polskiego pochodzenia wykazuje prowincja Ontario, następnie Manitoba i Alberta. Na terenie prowincji Quebec zamieszkuje blisko 35 tysięcy osób polskiego pochodzenia, a więc 10 proc. stanu ogólnokrajowego.

Pierwsi Polacy, którzy przybyli do Kanady, znaleźli się tutaj jeszcze przed Konfederacją, przed formowaniem się Kanady w państwo. Opuszcili oni Polskę w latach wojen o niepodległość (1772, 1812, 1830, 1846). Byli to ludzie wybitni, jak kartograf K. Błaszczak, dr medycyny F. Globenski, główny inspektor kopalni w Quebec, inż. Obalski, deputowany J. De - Barcz i E. Kierzkowski, sir K. Gzowski, Szulc - Szobertowski, generał amerykański, który stracił życie tutaj i inni. Odegrali oni wybitną rolę w kształtowaniu się życia politycznego, gospodarczego i społecznego najpierw prowincji Quebec, a potem już całej Kanady.

Emigracja masowa Polaków do Kanady rozpoczęła się w drugiej połowie XIX wieku. Najpierw w południowym Ontario osiedlili się Kaszubi, gdzie zbudowali własną osadę, nazwaną później Wilnem. W 1865 roku powstało skupisko Polaków w Ontario, w 1890 roku — skupisko w Winnipeg. Obecnie Polonia posiada dwóch reprezentantów w parlamencie federalnym (dr S. Hajdasz i R. Rock).

W dziedzinie gospodarczej Polonia nie eksponuje większymi inicjatywami, pozabawiona kapitałami inwestycyjnymi i zapleczem w własnym kraju, to jest Polską. Natomiast nie można ominąć wielkiego wkładu Polaków w rozwój przemysłu i zakładów użyteczności publicznej Kanady. Polscy inżynierowie, architekci i technicy wszelkiego rodzaju, są tu zawsze dobrze widziani. Wyróżnia ich świetne przygotowanie fachowe (uniwersytety i politechniki), jak również zdolności w dziedzinie projektowania, planowania i konstrukcji nowych fabryk i innych instalacji.

Polacy kanadyjscy zajmują także wyrazną pozycję w świecie naukowym kraju. Kiludziesięciu naukowców pracuje i uczy na tutejszych uniwersytetach. Istnieje i działa w Kanadzie oddział Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. W Kanadzie zaczyna kielkować polski ruch wydawniczy. W Toronto znajduje się Klub Pisarzy Polskich. Na odcinku bieżących informacji Polonię obsługują cztery czasopisma: — "Czas", "Głos Polski", "Związkowiec" i "Wiadomości Polskie". Zagadnieniami wczoraj i dziś polskiej grupy etnicznej zajmuje się Polski Instytut Badawczy w Kanadzie.

Polonia jest zorganizowana ogólnie w powstałym w 1944 roku Kongresie Polonii Kanadyjskiej, którego władze naczelne i biuro znajdują się w Toronto.

Dlaczego Pomijają Moczara?

Od kilku miesięcy albańskie radio w Tiranie nadaje niemal codziennie audycje w języku polskim, atakujące Gomulkę i nawołujące komunistów w Polsce do walki z obecnym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), będącej maską partii komunistycznej. Autorami audycji są członkowie utworzonej w ubiegłym roku na gruncie albańskim Komunistycznej Partii Polski (KPP), kierowanej przez zbiegłych z Polski przywódców stalinowskich, między innymi poważną jakoby rolę odgrywał Kazimierz Mijał, były szef Kancelarii Rady Państwa, dwukrotny minister i czło-

nek KC PZPR. W pewnym sensie jest dość zamienne, że partia ta przyjęła przedwojenną nazwę Komunistycznej Partii Polski, która — jak wiadomo — krwawo została zlikwidowana przez towarzyszy sowieckich w latach 1937-1938.

W jednej z audycji KPP z Tirany (26-go czerwca) zajęto się między innymi ostatnim posiedzeniem Komitetu Centralnego PZPR, które odbyło się w dniach 16-go-17-go maja w Warszawie. Jak informowaliśmy — główne przemówienie w imieniu Politbiura wygłosił wówczas Z. Kliszko. O mowie tej KPP z Tirany powiedziała, że "Kliszko sprowadził całą walkę klasową w Polsce jedynie do walki o duszę człowieka między partią i Kociołem oraz Radiem Wolna Europa." Takie stanowisko kierownictwa PZPR — stwierdzają towarzysze z Tirany — jest zwykłą zdradą socjalizmu", ponieważ w Polsce nie wygłasza walka klasowa.

W jednej z ostatnich audycji KPP informuje swoich słuchaczy w Polsce, że dni rządów "kliki Gomulki" są jakoby policzone. "Klika ta w kierownictwie PZPR jest wyraźnie zaniepokojona rosnącym oporem klasy robotniczej i mas pracujących wobec jej polityki... Zdrzący socjalizm demaskowani konsekwentnie przez KPP z przerażeniem widzą, że znajdują się w coraz większej izolacji, że mimo stosowanych przez nich metod policyjnego i ekonomicznego terrorku, walka przeciwko nim w obronie socjalizmu zatacza coraz szersze kręgi i nabiera siły. Jednocześnie zdają sobie oni sprawę, że aby utrzymać się jeszcze jakiś czas przy władzy muszą oprócz stosowania terrorku maskować swoją działalność... bowiem dzień, w którym prawda o ich zdradzie stanie się powszechnie znana będzie ostatnim dniem ich panowania".

Choć pewna część społeczeństwa w Polsce słucha tych audycji, nie wydaje się, aby poza elementami stalinowskimi w partii mogły one wywierać większy wpływ. Społeczeństwo ma stałe w żywej pamięci czasy stalinowskiego bezprawia. Ponieważ komunistom z KPP chodzi raczej o reaktywowanie stalinowskiego systemu rządów, dlatego audycje te są na ogół lekceważone w kraju. W Warszawie mówi się, że o wiele groźniejsza jest dla Polski osoba gen. M. Moczara, który grając na uczuciach patriotycznych społeczeństwa, prowadzi jednocześnie szeroką akcję rozbudowy aparatu bezpieczeństwa, który ma przejąć w niedługim już czasie pełną kontrolę nad życiem ludności kraju.

Moczarowi, który — jak wiadomo — jest ministrem spraw wewnętrznych, podlega nie tylko cały aparat Bezpieczeństwa łącznie z milicją, ORM itp., ale kieruje on także innymi organizacjami reżymowymi, które infiltrują i starają się rozbroić politycznie emigrację polską w wolnym świecie. Jedną z tych organizacji jest ZBoWiD (tak zwany Związek Bojowników o Wolność i Demokrację), którego przewodniczącym jest gen. Moczara. W czerwcu — jak informowało niedawno w długiej audycji Radio Warszawa — delegacja ZBoWiD'u przebywała szereg dni we Włoszech, gdzie odwiedziła między innymi cmentarz 1,400 żołnierzy polskich pod Bolonią, którzy zginęli przy wyzwoleniu tego miasta z rąk hitlerowskich. Dość znamienne jest, że komuniści z Tirany nigdy nie atakują Moczara, chociaż znanymi są metody terrorku policyjnego i ekonomicznego, jakie coraz częściej stosuje on w kraju przy pomocy szeroko rozbudowanej sieci agentów Bezpieki.

Jak Widzą i Piszą Inni

"Idźcie Do Diabła — Ale Dajcie Wasze Pieniądze"

NOWY ŚWIAT. — Wymienionym w tytule hasłem można określić stosunek wielu tak zwanych sojuszników amerykańskich — albo i nie-sojuszników — do obywateli Stanów Zjednoczonych. W każdym razie popularny w wielu częściach globu ziemskiego slogan "Yankee Go Home", aż prosi się w praktyce o jego "finansowe" dopełnienie.

Okazuje się ostatnio, że zasada ta znalazła — w zmienionym nieco wydaniu — swe zastosowanie również na terenie Stanów Zjednoczonych. Jeżeli bowiem zastapiemy określenie "Yankee" słowem "biały", dopatrzeć się możemy dokładnie takiego samego podłoża "psychicznego" w ostatniej rezolucji integracyjnej organizacji CORE (Congress of Racial Equality), powziętej na ostatniej konwencji w Oakland. Stowarzyszenie to przestało być bowiem "miedzynarodowe" — co oznacza, że biali nie mają czego w nim szukać.

Fundusze jednak zarówno CORE, jak i innych podobnych organizacji pochodziły z przeważnie mierze z darów i składek "białych" ugrupowań, sympatyzujących z ruchem walki o równoprawienie obywatelskie. Ogłaszając, że CORE będzie na przyszłość dostępne "tylko dla Murzynów", przywódcy tego stowarzyszenia uznali jednak za konieczne podkreślić — choć całkiem to nie wynikało z powziętej rezolucji — że biali nadal mogą "dopomagać" temu ruchowi, nawet nie mając prawa przynależności członkowskiej.

Dalej więc mogą — a raczej powinni — dawać swe pieniądze, a poza tym "pójść do diabła". Program może bardzo sprytny, ale wymagający również zgody drugiej zainteresowanej strony.

Co Życie Niesie

Czombe w Potrzasku. — Błyskawicą Kariera Czarnego Milionera i Polityka. — Ten Przeciwno któremu Stanały Największe Potęgi Świata: Chiny, Sowiety, U.S. i Międzynarodowy Kapitał. — Sensacja, Dramat i Tragedia, Której Ostatni Akt Dział się Rozgrywa

Nazwisko Czombe znowu wypłynęło na łamy prasy i pasjonuje czytelników. Najpierw porwanie, tajemnicze okoliczności, dotychczas o w brak szczegółów i informacji, kto był jego "właściwym sprawcą". Dalej więzienie w Algierze, sąd, decyzja wydania na pewną śmierć, uzależniona nie od obowiązujących norm prawnych, lecz od sytuacji politycznej.

Warto wiedzieć coś więcej o tym człowieku, który tylekroć w ciągu ostatnich 8 lat pasjonował świat. Wiele szczegółów oraz ciekawą o nim opinię znajdujemy w artykule St. Syndrowskiego, w londyńskim dzienniku.

Na konferencji konstytucyjnej w Brukseli w 1959 roku Mojżesz Czombe odniósł się bardzo wyraziście do ogółu swoich rodaków. Obrzucił większość ich stanowili: 1) szefowie plemion z przyswolenia belgijskiej administracji czy pogrobownicy od dawna zamierzających od paru wieków już miejscowych państw dorzecza Konga; 2) podrzędni urzędnicy administracji, jak i nieboszczyk Lumumba, i ex-klercy lub seminarzysty jak ex-prezydent Kasawubu.

Konferencja "Okrągłego Stołu"

Na konferencji Okrągłego Stołu Belgom udało się zaprowadzić jednego tylko wyższego urzędnika Murzyńskiego. Był nim Jean Bolikango. Serwis prasowy podbił mu bębniaki na temat tego iż był on Bolikango le Sage i iż niewątpliwie z okresu przejściowego wynurzył się jako głowa państwa "bratersko połączonych ze starszym bratem w Brukseli". Bolikango był oburzony i przystojnym facetem, ale fakt, iż był dyrektorem departamentu — mało ważnego zresztą — w "rządzie" Generalnego Gubernatora w Leopoldville nie dodawał mu powagi czy prestiżu. Był wyraźnie zastraszony. Gizenga, Nendaka Kaszamura, Nguvulu i parę tuzinów innych prominentów robili wrażenie raczej prowincjonalnych wasze ciów. Lumumba dopiero przy bliższym przyjrzeniu się zdradzał dzwienne i demoniczne przebryski. Ale na ogół wszyscy ci politycy — dziś przeważnie zapomniani — dopiero nabierali wiatru w żagle.

Czombe, Lumumba i Sierżant Mobutu

Czombe miał go aż zbyt wiele. Mocnej budowy, o zbyt dużej i zanadto okrągłej głowie, wydatnych ustach i wyłupiastych oczach mówił wiele tubalnym głosem, zachowywał się jak człowiek przyzwyczajony do posłuchu. Traktował urzędników belgijskich ministerstw z niezwykłą u delegatów kongijskich swobodą i protekcyjnością. Miał po temu pełne uzasadnienie. Był bardzo bogaty, rodninnie, wbrew przepisom, otrzymał b. staranne wykształcenie i był żonaty z córką Najwyższego Władcy narodu Lunda. Do dziś dnia każdorazowo Mwata Yamvo, spadkobierca autokratów cesarstwa Lundów, cieszy się znacznym autorytetem nie tylko moralnym, na wielkich polach Konga, Angoli i dzisiejszej Zambii. Czombe był, właśnie ze względu na swoje kwalifikacje formalne na polityka z prawdziwego zdarzenia, a szczerze niecierpiący przez Belgów.

Pupil Masonerii

Znacznie bardziej od Lumumbi. Tego Belgowie obawiali się jako niebezpiecznego agitatora, ale byli zdania, iż nie posiada ani wagi gatunkowej ani zaplecza w Kongu. Mimo to w Brukseli liczonego z nim ze względu na jego protektorów. Do nich należał przede wszystkim senator Buisseret, ex-burmistrz Liege, ex-minister kolonii i wielka szyszka belgijskiej masonerii. Mobutu był wówczas kancelaryjnym sierżantem szefem, bardzo ugrzecznionym i ciągle gubiącym papiery.

Brali Skąd Się Dalo, a Wszyscy Chcieli Dawać

Od jesieni 1959 r. upłynęło niecałych 8 lat, ale z perspek-

tywy ich wydaje się, iż minęło całe stulecie. Tak dalece, iż można już pokusić się o prowizoryczne osady o charakterze historycznym raczej głównych autorów dramatu kongijskiego. Próbe czasu wytrzymały dwa ośrodki krystalizacji politycznej: w Kinszasie (da w nym Leopoldville) grupa intelektualnych mierzonych w Europie i w Washingtonie i dziś już wytrawnych polityków oraz Mojżesz Czombe z najbliższymi przyjaciółmi. Ubiegłe wypadki w Kongu są zbyt świeże, żeby trzeba było powtarzać w tym miejscu. Tyle tylko, iż od samego początku walka o władzę toczyła się pomiędzy tymi dwiema grupami. Obie ciągnęły subsydia od kogo się dało i jak się dało. I obie nie przebrały w środkach w walce wewnętrznej. A czynnikami postronne, jak Chiny, Belgia, Sowiety nawet Stany Zjednoczone, próbowały włączyć się w kongijskie rozgrywki i odpadały z ciężkimi stratami.

"Binza Boys"

Po mału jednakże Amerykanie znaleźli most porozumienia z politykami z Leopoldville, przemianowanymi na Kinszasie. Sierżant-kancelista stał się generałem, prezydentem i dyktatorem państwa, sztabowym przywódcą grup czarnych "pułkowników" zwanych potocznie "facetami z Binza" — "Binza Boys". Tymczasem Czombe zmieniał postawę i etykiety. Był "wrogiem Nr. 1" "zdraczący Afryki", "zbawcą ojczyzny" i "zdraczący" oraz "sprzedawczykiem i szluzem sprzed białych". Był szczerze nienawidzony przez Belgów, nade wszystko z powodu zagarnięcia dochodów i instalacji "Union Miniere" i nie cieszył się dobrą opinią w Stanach: za czasów jego władzy w Katandze i w Kongu Amerykanie byli stale wymanewrowywani. Sowiety zostały przepędzone z Konga dość już dawno i, pozostawiając na miejscu przyczółek w postaci ambasady reżymowej, wycofały się z czynnej polityki interwencyjnej w tej części Afryki. Czombe dla socjologicznej psychologii niejednako stał się tymczasem dogodnym zjawiskiem. Został okrzyknięty jako symbol "neo-kolonializmu". Tzw. postępowcy na całym świecie uznali go za wywołańca. Co jest tym bardziej ironiczne, ponieważ głównymi wrogami jego pozostali w dalszym ciągu arcykapitalistyczny "Binza Boys", Union Miniere i takie czy inne agencje amerykańskie, mniej lub więcej samostienne.

Zrobił Miliony i Naraził Się Kapitalistom

Czombe nie zasypował gruszek w popiele. Na intrzygi odpowiadał intrygami, kapitały pomnożył astronomicznie, chyba nie tylko przez oszczędność i czekał na nową szansę. Chodziło mu, i chodzi o zdobycie władzy w Kongu. Wojska najemne są zawsze niemoralne. Ale czy są to sowiety "instruktory" czy "instruktory" wolnonajemni i niekoniernie świetlani osobieści to już doprawdy drobne szczegóły. Kiedy w Kongu wybuchła komunistyczna ruchawka nie zawahał się przed natychmiastowym zwerbowaniem "białych najemników". Zresztą w okresie secesji Katangi też korzysta z najemników po prostu dlatego, że w Kongu specjalistów wojskowo-politycznych nie było.

Nawiasem można wspomnieć, że drobna grupa mała zagarniętych europejskich emigrantów w tym czasie dołączyła do Czombego. Biedacy sądzili, że bronią Zachodu i cywilizacji. Paru z nich niestety zginęło. Wielu się ośmiężyło. Dostawali olbrzymie usposażenia i brali udział w cudzej brudnej wojnie domowej. Gdyby Czombe wy kalkulował, że bardziej mu się opłaca pomoc sowiecka, bezwzględnie chętnie skorzystałby z niej. Podobnie zresztą jak Mobutu. Obu chodzi o własne porachunki, a nie o urojenia "neoliosowczyków" wielu narodów.

Czyje Rachunki w Bankach Szwajcarii Wzrosły?

Nie wierzę by Mobutu i "chłopcy z Binza" mogli zorganizować porwanie Czombego. Prawdopodobnie nigdy nie

WIÓRA SPOD PIÓRA

NEGATYWNE SKUTKI MOTORYZACJI

Sędziwy pan wezwany został na policję. Przyjął go sam komisarz i wystąpił z ciepleką perorą: —Muszę panu powiedzieć że pańskie postępowanie mnie bardziej niż dziwi. Doszły tu meldunki, że kilkoro dziewcząt z naszego okręgu oczekuje potomstwa i że sprawa ich nieszczęścia jest właśnie pa. I z meldunków tych wynika że te pana — nie ważam się tak ich nazwać — wybrki wydarzyły się tego samego dnia czy kilku dni.

—Doprawdy, panie komisarzu... wymamrotał zakłopotany staruszek.

—W pana wieku takie rzeczy...! Przecież pan ma już 80 lat! Jak pan mógł...?

—Widzi pan, panie komisarzu... J mam motocykl... *

TRYUMF MEDYCYNY

Malarz Jean-Louis Forain (1852-1931) leżał na łożu śmierci; czuwający u wezwania jego łoża lekarz nie dawał za wygraną i poddawał go nieustrudzonym badaniom: — Niech ci pan wierz, mistrzu że nastąpiła u pana wydatna poprawa. Temperatura ma pan normalną, tętno regularne, ciśnienie krwi znacznie obniżone...

Staby błysk radości rozświetlił twarz chorego: — A więc... to znaczy, że umieram zdrowiony! *

W KRAJIE DZIKICH ZWIERZĄT

Stolica Kenii, Nairobi, założona 60 lat temu, nie straciła dotychczas bliskiego kontaktu z otaczającą ją dżunglą. Już na lotnisku można zobaczyć nosorożce pasące się na skrajach pola startowego, a w drodze do miasta nietrudno spotkać zebrę, żyrafę i antylopy. Do miasta trafiają też niekiedy hipopotamy wędrujące dolną rzeką Ati.

Przeznaczając taki bliski kontakt jest fakt, że miejscowy park narodowy znajduje się w odległości kilku kilometrów od miasta na północ od Nairobi. Na terenie parku w Nyeri, założono dla turystów hotel mieszczący się wśród gązi obrzymiego figowca. Wechodzi się do niego po drabinie, którą trzeba wciągnąć na noc, żeby uniknąć nieprzeznanej wizyty kłosegów z mieszkańców rezerwatów.

Tuż przy hotelu znajduje się słońca sadzawka, do której często ściągają słońce, antylopy, małpy i nosorożce. Goście hotelowi mają więc doskonałe warunki do fotografowania przedstawicieli dzikiej fauny Czarnego Łądu.

Gonitwy słońca, ptaçwa oraz wolne spacery flegmatycznych żółwi obserwowano można z okna hotelu turystycznego, mieszczącego się w wspomnianym wyżej figowcu. *

KRYCZĄCE CYFRY!

Przyrost ludności w Indi wynosi 12 milionów rocznie. Obecnie kraj nasz liczy 500 milionów ludzi. Niepokoń nas, co będzie dalej... Mam nadzieję, że dzięki wprowadzeniu środków sanitarnych śmiertelność dzieci, która obecnie wynosi 98 na tysiąc noworodków, w ciągu najbliższych pięciu lat zmniejszy się się do 70 lub 75. (Z oświadczenia indyjskiego ministra zdrowia). *

WIECIEJ SERCA!

Angielski producent filmowy do aktorów: "Wiecej żarliwości, wiecej serca! Niech pani nie zapomina, że to nie jest film miłosny, lecz kinoreklama". *

"ŻOŁNIERZE BIAŁEGO ŚLADU"

Dziennikarstwo sportowe w Warszawie Krzysztof Blauth pracuje nad książką, w której zobrazuje ciekawe przeżycia naszych żołnierzy nacierających w czasie okupacji hitlerowskiej. Głównym akcentem będzie walka przeciw Niemcom w podziemiu, jak również tych naszych nacieraczy, którzy jako żołnierze walczeli na różnych frontach. Książka będzie nosić tytuł: "Żołnierze białego śladu." Wydaje — "Sport i Turystyka."

dowiemy się kto porwał i jak, przez ile rąk przeszły plany i czyje rachunki numerowane w Zurichu powiększyły się o grube tysiące. Jedno jest pewne: "sieć" Czombego była rozbudowana i sprawna, on sam jest człowiekiem b. bogatym. Nie zrzędnął z powrotu i na te ciągle lągące się chaos kongijskiego jest jednym z najwybitniejszych polityków cokolwiek szablizbny o jego "ideologii." Ma też potężnych wrogów na wszystkich kierunkach różny wiatrów. Jako władca Konga, Czombe z natury rzeczy musiał stawać koscia w gardle wszystkim protektorom bez względu na ich odcień chromatyczny. I dlatego wpadł w potrzask. I chyba nie uda mu się stamtąd wydosłać.

WACŁAW SIEROSZEWSKI Beniowski powieść historyczna

(Ciąg Dalszy)

— No, jakże więc tam było na tym okrzecie w czasie tej burzy? Odpowiedź... — zagadał po chwili milczenia.

W krótkich wyrazach zaczął opowiadać Beniowski powzednie przygody podróży, jak szczęśliwie wypłynęli z rzeki Ochty przy wietrze północnym, jak następnie wiatr zaczął od zachodu i kapitan, pełen najlepszej myśli, wyszedł pod żaglami na pełne morze, jak morze zwolna rozkołysało się, jak zalewająca fala, przyskając wysoko w górę, utrudniała bardzo manewry, pokrywając lodem i szronem liny, reje, bloki i kłedy płótnisk żaglowych, jak następnie powstała lodowa burza i załoga, znużona nawałnością, wezwiała do pomocy wszystkich, mających pojęcie o nawigacji.

— Ponieważ ongi służyłem w gdańskiej marynarce i powierzano mi nawet ster większych statków, zgłosiłem się wraz z towarzyszami... Impt wiatru stał się jednak ponad nasze siły i nie udało się nam owinąć kierownictwem okrętu, tym bardziej że nie wszystkie nasze wskazówki wypemiano...

— Tak tak! Słyszałem o tym — mruknął Niłow. — Co dalej?

— Rozhukane wiatry miotają nami na wszystkie strony i raptem zaczęły pędzić ku północno-wschodowi. Bystrości sztormu nie podobna opisać. O trzeciej godzinie po północy pękł maszt środkowy, co przeprowadziłem, radząc nadaremno zwinąć tam żagiel zawczasu. Namieśnik nie chciał się zgodzić na ujęcie wiatru. Dopiero gdy raniony ułankiem rei kapitan zdał całkowite dowództwo na mnie, mogłem spuścić żagiel rudowy, aby uniknąć złamania i tego masztu. Zostawiłem jedynie klin na przedzie statku. Każdem wszystkim co zachowało resztki sił, wziąć się do uprzątnięcia lin, żagli, ułanków drzewa, zaścialejących pokład i utrudniających manewrowanie. Ciemności, ryk i łoskot nawałnicy, uderzenia bałwanów wielu pozwały zmysłów. Nie słuchali rozkazów, nie dawali na nie baczenia i... woda uniosła nam czterech ludzi. Reszcie kazałem się przywiązać linami i pracować dalej omackiem. Na wpół żywi z zimna i wyczerpania ledwie doczekaliśmy dnia, po czym z niewymownym wysiłkiem postawiliśmy na nowo związany maszt i rozpięliśmy drugi klin, a pod wiecior, kiedy burza zwolniała, podnieśliśmy środkową gafę (drag żaglowy wsparty ukośnie o maszt) i żagiel rudowy. Nie w mocy naszej jednak było utrzymać należyty kierunek i gdy wiatr zmienił się na południowo-wschodni, musieliśmy odwrócić żagle i płynąć według południowo-zachodniego rumbu (część horyzontu). Dnia 27 urzeczywistnił się pod 54° 17' szerokości. Majtkowie zapewniali, że to wyspa Sachalin. Chcieliśmy zarzuć kotwicę dla naprawy okrętu i zrównania ładunku, który przesunął się na jedną stronę i tak chylił statek, że mógł go wyrzucić lecz brzeg był stromy, dokładki fał były owściekle i tak wysoko, iż nie ostateły się przeciw nim żadne łańcuchy... Płynęliśmy więc dalej, korzystając ile możności z ucieiszenia się nawałnością, aby statek doprowadzić do możliwego porządku, co choć w małej doskonałości nam się udało... Nazajutrz zaś przy pomyślnym wietrze zawinęliśmy do Czekawki, jak to Waszej Wysokiej Szlachetności wiadomo.

— Tak, tak!... Weim! A teraz powiedz mi, Beniowski, jak to się stało, że ty, generał, człowiek wykształcony i rozumny okazałeś się w rezultacie głupcem, nie upokorzyłeś się, nie wstąpiłeś na służbę Miłościwej Pani Naszej Carowej, która ci to łaskawie w niezmierniej swej dobroci proponowała przeciwnie, buntowałeś innych i nawet próbowałeś uciekać? Tak przynajmniej stoi napisane w twoich papierach!

Beniowski długo stał w milczeniu z opuszczoną głową. Niłow przechadzał się po świetlicy, spoglądając na niego spod oka, wreszcie przystąpił do stołu, nalał sobie wódki z karafeczki wypił, przekąsił kawałkiem solonej ryby i chrząknął: — Cóż nareszcie? Odpowiedz na to, ha!!

— Wasza Wysoka Szlachetność sam jest żołnierzem, zrozumie więc: przysięgałem Konfederacji Barskiej i prawnie pastawion byłem na czele jej wojsk... — Komu, powiadasz? Konfederacji?... Pewnie nowe jakie buntowuszczyki przeciw uznanej władzy monarszej!... Gdzie oni są? Skąd przyszli? Kto ich do wojny upoważniał? Ty, Beniowski, człowiek biegły w naukach, wiedzieć powinny, że nasi carowie są spadkobiercami carządzkich ceszarów, a ci panami świata byli. Wszystkie więc nasze i ty nasz, skoroś się w nasze ręce dostał. Pamiętaj o tym! O wszelkich konfederatach zapomnij!...

— Jużem za to surowo ukarany został, Wasza Wysoka Szlachetność... żem ojczyznę bronić chciał! — żywo odparł Beniowski. — Przebyłem tysiące wiorst w wieżach, pod strażą, w upały mrozy straszliwe i szarugi... Bez wszelakiego opatrzenia, w niewygodach, od których otwarły się moje otrzymane w bojach, a źle zaleczone rany... Wielokroć razy śmierci bliski byłem...

— Cóżes ty chciał, żeby ciebie jeszcze nagradzano! Ojczyzna, ojczyzna!... Ja tu jestem twój ojczyzna, ja... służa i niewolnik Najmiłościwszej Pani Naszej Cesarzowej Katarzyny Wielkiej!... Słyszałeś? Mówię ci, pókim dobry: zapomnij o tych swoich głupstwach, zapomnij kimś był, jakieś się nazywał nawet i zostań tutaj porządnym człowiekiem! Cheesz, a nawet nazwisko ci zmienię, gdyż jesteś jak umarły dla świata! Zmień się więc, zacznij żyć od nowa, bo stać nie uciekniesz! Stąd nikt jeszcze nie uciekł... Dokoła mroza a od strony ładu pilnują was dzicy Czukezowie, Koriacy i Ankalowie... Upokorź się więc, gdyż klnę się Zbawicielem, nie popuszczę wam! Za najmniejszą próbę, za samą myśl przeciwną ukarzę według całej surowości prawa... Mam nad wami władzę życia i śmierci... Nie zabiję, lecz zdradzę dla przykładu innych... Zamknę w klatce bez ubrania i ognia z kamezadalskimi zakładnikami, zamęcę, zakatuję na śmierć! Pasy drzeć będą, na pal wbiję!... krzyczał już groźnie Niłow, a żyły na skroniach nabrzmiały mu jak postronki, mięsta twarz poczerwieniała i zaczęła drgać od wnętrza jak uderzony pałką dębosa miedziany kocioł wojenny.

Beniowski bacznie go śledził spod oka, rozważając jak wyjść z kłopotliwego położenia, gdy nagle doszły go jakieś zbawcze szmery za drzwiami. Naczelnik Niłow też je usłyszał, gdyż nagle ziągnął.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

CHICAGO, ILL. MONDAY, JULY 24, 1967

At Alliance College

Dr. Gniazdowski Named
Visiting Professor of
History and Economics

By ROBERT OBOJSKI

Cambridge Springs, Pa. (Sp.) — Dr. Michael Gniazdowski has been appointed Visiting Professor of History and Economics at Alliance College, announced Dr. Henry J. Parcinski, president.

Dr. Gniazdowski, who has an A.M. in Economics from the American School of Business, Warsaw, and a Ph.D. in Economics from Sorbonne University, Paris, had been continuously engaged by Warsaw's Graduate School of Business since 1929, first as an assistant professor and later as a full professor.

THE NEW ALLIANCE professor has also been recently engaged as Director at the Planning Coordination and Research Center of the Polish Academy of Science in Warsaw.

Dr. Gniazdowski spent ten months in the United States in 1958-59 as a grantee of a Ford Foundation scholarship. He visited numerous industrial facilities

throughout the country and studied the interactions between small and big business. "The purpose of the study," commented Dr. Gniazdowski, "was to gain knowledge of small business administration problems and relate this to the management of industrial production in the socialist economic system."

HE HAS WRITTEN a great deal on all phases of economics in both French and Polish. His works in Polish include: "Polish Foreign Trade," "Gross National Product and Methods of its Estimating," "Policy of Foreign Trade," "Economic Geography of East Central Europe," and "The Role of Polish Small Industries in Developing Economy."

DR. GNIAZDOWSKI'S eldest son, Adam, who is an American citizen, currently holds the position of Senior Planner in the Education Division of the Xerox Corporation in New York City.



CAMBRIDGE SPRINGS, PA. (Sp.)—Earth moving equipment preparing ground for the combination student union-cafeteria on the Alliance College campus. In the background Kozmor Hall, the women's dormitory, can be seen. Construction has also been started on two other buildings in the immediate area: a dormitory for men and a dormitory for women. Total cost for the three buildings completely furnished is expected to approximate \$3 million, said Dr. Henry J. Parcinski, Alliance president. (Photo by Prof. Blair Matejczyk)

Many Poles Of Illinois
Took Part In Civil War

By EDWARD C. ROZANSKI

Dr. Rozanski served as a member of the Civil War Centennial Commission of Illinois. He is presently a member of the American Heritage Commission of Illinois, appointed by Governor Otto Kerner.

A statistical survey of Polish participation in the Civil War from the state of Illinois would not be much to mull over for one who likes facts and figures. The big waves of Polish immigration which were to swell the growing population of Chicago were to come after 1865. A scattering of Polish exiles from the Polish Insurrection of 1831 had filtered into Illinois in search of the land grants Congress had voted them. Squatters already on these lands presented legal problems which could not be readily resolved. So Chicago became the gathering place of these first Poles in the autumn of 1834. At least a couple stayed on as the voting records of 1837 attest. By 1861 there were about five hundred Poles in the Chicago area. Perhaps another eight hundred more had settled throughout Illinois. Out of this total number about two hundred Poles served in the ranks of the Union Army.

where he played the organ for a time. He helped organize the Polish Roman Catholic Union and eventually became its president. He became a member of the Illinois State legislature and treasurer of the city of Chicago. His death on June 23, 1905 at the age of sixty-eight was noted by an In Memoriam Resolution passed by the 30th Illinois Legislature. Ignatius Kiolbassa, on the other hand, went back to the southland, where in time he became a prominent citizen of San Antonio, Texas.

Another Polish officer from Illinois in the Civil War was Captain George Bez of Co. C, 100th Infantry Regt. He was a resident of Mokena, Ill. First lieutenant Edmund Kafka served with Co. A of the 82nd Inf. Regt. Also with the 82nd was first lieutenant Dominic Klucz, from Milwaukee, Wisconsin.

CAPTAIN ALEXANDER BIELASKI died in a heroic charge at the Battle of Belmont, Mo., on November 7, 1861. Before coming to the United States, he had taken part in the Polish Insurrection of 1831 in which he was severely wounded. In 1837 Bielaski came to Illinois where he worked as an engineer on the Illinois Central Railroad. He became acquainted with Lincoln. Bielaski's engineering skills eventually brought him to Washington, D.C., where he became employed in the General Land Office as a draughtsman at an annual salary of \$1,800. When Lincoln came to Washington as president-elect, he occasionally walked from the White House to the Bielaski home on the city's edge. They would sit on the porch and talk of the war. Lincoln, knowing Bielaski's military career, urged him to join the Union cause. Bielaski hesitated for some time for he was fifty years old and the father of seven children. His decision to join was a tragic one. Lincoln personally recommended Bielaski for the rank of captain in the regular army. Bielaski enjoyed this distinction briefly. He was killed instantly by a cannon shot, as the 30th Illinois Infantry stormed the Confederate lines.

CAPT. BIELASKI was the first Polish Illinois casualty. Pvt. Michael Bohan of Co. E 16th Inf. Regt. was killed at the siege of Fort Donelson Feb. 15, 1862. Pvt. John Bez and Pvt. Henry Karcz, both of Co. C, 100th Inf. Regt., fell at Chichamanga on September 19, 1863. Pvt. Charles Szerowski of (Szerowski) Co. A 81st Inf. Regt. was killed at the battle of Champions Hills, Miss., on May 11, 1863. Sgt. Anthony Tyminski of Co. K 22nd Inf. Regt. was killed at Chattanooga, on January 5, 1864. Pvt. Henry Sikora of Co. E 16th Inf. Regt. died of battle wounds on January 18, 1864. Corp. Michael Pakud of Co. A 22nd Inf. Regt. was killed at Resaca on May 14, 1864. Pvt. Julius Kasnicki (Kaznicki) Co. H, 106th Inf. Regt. was killed at Duvall's Bluff, Ark. on July 26, 1864. A score or more died of other causes, some in the Confederate prison camp at Andersonville.

TWO POLISH brothers from Illinois served in the Civil War. Capt. Thaddeus T. Hulanicki of Chicago organized and commanded Battery L of the Second Illinois Light Artillery, Edmund T. Hulanicki joined his brother's battery, but became disabled. After recovery, he came back as a captain in his own right in the 12th Negro Regiment of heavy artillery.

One of the most colorful Poles to become identified with Illinois was Captain Peter Kiolbassa. Reared as an immigrant boy in the first Polish colony in the United States at Panna Maria, Texas, Peter started out as a member of the Polish Company of Texas Confederates. He was captured in 1833 and, upon taking the oath of allegiance to the United States, re-enlisted in the 16th Illinois Cavalry Regiment. Peter's switch from South to North was undoubtedly inspired by the fact that his brother, Ignatius Kiolbassa from Springfield, Ill., had enlisted in the 16th Cavalry Regiment where he rose to the rank of sergeant.

PETER ROSE FROM a corporal to captain in the 6th Negro Cavalry Regiment in January 1865. Capt. Kiolbassa's post-war career in Chicago was equally remarkable. He was an organizer of the first Polish Church, St. Stanislaus Kostka,

CONFORMITY

By HELEN D. BIELAKIEWICZ

Vanished from creation today,
Swallowed by the threat of conformity,
Is the once sacred self.
To a mere nothing has it been dispelled
By those who cry "collectivism"
As an effortless escape from reality.
And yet no valor is displayed
Opposing the formidable consumption.
Bars encompassing individuality and self
Will infinitely be sealed
Against the followers of society.
When these conformists, uniformed and mindless
Their neglected world which has languished into the
depths of hell —
Their crumbling stones of forgotten paths
Will scald their feet; cremate their flesh.
Then, reverting to their asylum of conformity they go;
apprehensive of pain,
Fighting not their own conflicts,
But pleading for assurance against true self.
They have deprived each other of self-being
By existing not for self, but for one another.
Once again they are consumed maliciously by the
threat of society,
Unaware and uncaring. They perish from the earth
not as a self-being;
But as an unknowing victim of conformity.

The Interstate Road System
Changes Vacation Patterns

St. Louis (UPI) — The Interstate Road System is changing both driving and vacationing habits of Americans, coast-to-coast and border-to-border.

The minimum 4-lane highway system that will link, serve and enrich 90 per cent of all U.S. cities larger than 50,000 population has created alternatives for drivers as well.

With about 23,000 miles of the 4,000-mile system complete, vacationers now think of express driving 600 miles or so, alternating with stopovers for a day on self-guided city tours, beltway sight-seeing, or exploring the so-called heritage trails across the country.

ST. LOUIS, traditional Gateway to the West (or East, depending on destination), now ranks with Washington, Baltimore, Boston and San Francisco for access to downtown sights or countryside exploring offered by beltway or bypass system girdling the city.

Now the motorist covering great strides from California via famed Route 66 — Interstate 40-44 — can zip from St. Louis' beltway downtown for sight-seeing musts like Jefferson National Expansion Memorial or an evening out at Gaslight Square. He can also find lodging just off beltway, Interstate 244 to the west, and explore famed Meramec Caverns on Route 66, within a half-hour of the beltway.

St. Louis also can be a longer stopover for several days' recreation along the Ozark Frontier Trail. One of a nationwide motorist trail system, this marked tour covers vacation sites and points of interest in Missouri, Kansas, Oklahoma and Arkansas. In Missouri he would tour the Ozarks and follow the original Santa Fe Trail.

East of St. Louis the traveler can pick up the western branch of the Lincoln Heritage Trail in Illinois, visiting sites associated with Lincoln's early years.

COMBINING INTERSTATE express driving with trail vacationing also is easy between Los Angeles and St. Louis following Interstate 40-Route 66. From Phoenix, for example, the Apache Trail winds through miles of rugged mountain country.

SAN FRANCISCO visitors can explore both downtown and surrounding-Bay country via a 49-mile drive, which averts bottlenecks and affords best scenic views. Other cities with do-it-yourself tours for motorists, utilizing freeways an scenic-historic sightseeing routes include Boston, Baltimore, Norfolk, New Orleans, Seattle and Portland. Boston's

son, Clay City, and from Breeze Station, Crete, Half Day, Dallas, Alto Pass, Waterloo and Sandwich. Several came from out of State, from Missouri and Iowa. Pvt. Adalbert Rozycki came from Pittman's Ferry, Arkansas, to join Co. H of the 9th Cavalry, while Pvt. George R. Szeminski came from Eddyville, N.Y., to join Battery C of the 2nd Light Artillery.

THE CIVIL WAR Poles of Illinois barely would have formed two companies in the State's war effort. Numerically they constituted only a fraction of the Illinois Civil War manpower contribution. Yet percentage-wise, as an ethnic group, they were ahead of the national average.

TIMELY TOPICS

Drought In Northeast Is
Linked To Urbanization

Washington — Increasing urbanization of the Northeast may be a factor in the drought of the last five years, the National Science Foundation's eighth annual report on weather modification hints.

"Possibly, increasing urbanization, especially in the northeastern United States, may be affecting large-scale weather patterns as well as local temperature regimes," said the report which was transmitted to Congress today by President Johnson.

Interest in weather modification has become worldwide, the report said, and the iron curtain countries seemingly continue to devote more manpower, facilities and money to the research than does the United States.

MOST EFFORTS are being centered on attempts to modify local weather, particularly in agricultural areas. The report called promising the efforts to suppress hail and lightning, and the seeding of clouds to increase rain or snowfall. The evidence favoring cloud seeding, however, was described as somewhat ambiguous.

The foundation's review of weather modification progress said large scale attempts were not being made or planned at present, so far as is known. Lack of certain knowledge of the results, and the danger of international complications, were described as bars to this kind of massive experiment.

BUT, INADVERTENT modifications of the weather on a large scale may already be in progress, said the report in its comments on the Northeast drought.

The report said that the reasons for this long dry spell, which now seems to be tapering off, were exceedingly complex and poorly understood.

Large-scale motions of the atmosphere are thought to be involved.

BUT THE REPORT cited three possible ways in which man-made effects might contribute to the problem. Two of these are the rising levels of carbon dioxide in the atmosphere and the large heat output of cities. The temperature in cities is usually higher than in the surrounding countryside, the report said.

The third possible contributor is an inadvertent over-seeding of clouds. This was suggested in a study this year by the State University of New York at Albany.

THE STUDY SHOWED an excess of lead in the atmosphere of the Northeast because of engine exhaust. This could combine with iodine from industrial air pollution to produce lead iodide particles, the report suggested.

These particles might then act as condensation nuclei and have the same effect as deliberate attempts at cloud seeding. This could reduce rainfall slightly by over-seeding or by affecting the wrong clouds.

IN ANSWER TO questions this afternoon, Peter H. Wyckoff, program director on weather modification for the National Science Foundation, said experiments were planned this fall in Denver to see if unintentional seeding actually took place.

He said the same seeding effect, although with different condensation nuclei, had been observed from the exhaust gases of pulp and paper mills, cement plants and certain steel mill processes.

THE REPORT ALSO said that studies by the Department of Agriculture had shown it was possible to make marked reduction in cloud-to-ground lightning strikes.

This is done by properly timed seeding. In about five years of experiments the seeded clouds produced 32 per cent less cloud-to-ground lightning than unseeded ones. A correlation has also been found between the frequency of lightning and the probability of hail, Mr. Wyckoff said.

Dangerous Fido

SAN FRANCISCO (UPI) — The most dangerous beast in national parks, according to the National Automobile Club, may be the dog.

The club says this is true because the new smells and new environment a family dog encounters in the wilds may cause him to react menacingly.

Free films, free tours and a whole new world — from fighting African elephants to mummies thousands of years old — await the young summer visitor to Field Museum.

The Museum's movie schedule includes: "Yellowstone National Park and Its Bears," 10 a.m. and 1 p.m. July 27; "Potlatch Country — Idaho," 10 a.m. and 1 p.m. August 3 and "Living Giants," 10 a.m. and 11 a.m. August 10.

DURING JULY AND AUGUST, youngsters may take individual tours by picking up the Museum's Summer Journey sheet which maps a visit of familiar animals once immigrants to America. The Journey key asks questions en route so young people look, answer and learn. Or they can join group tours led by staff experts every Monday through Friday from 2 to 3 p.m. The guided tours are followed from 3 to 3:30 by a film "Through These Doors," an opportunity for visitors to see what happens behind the scenes at Field Museum.

Field Museum Offers
Fee World 'Tours'

Free films, free tours and a whole new world — from fighting African elephants to mummies thousands of years old — await the young summer visitor to Field Museum.

The Museum's movie schedule includes: "Yellowstone National Park and Its Bears," 10 a.m. and 1 p.m. July 27; "Potlatch Country — Idaho," 10 a.m. and 1 p.m. August 3 and "Living Giants," 10 a.m. and 11 a.m. August 10.

DURING JULY AND AUGUST, youngsters may take individual tours by picking up the Museum's Summer Journey sheet which maps a visit of familiar animals once immigrants to America. The Journey

Flight Idea
Paid Off Well

SAN FRANCISCO (UPI) — One day in 1930 Harold Barnes came home and told his wife of four years that he was going to train "female couriers" in the then infant airline industry.

His wife, Meda, didn't object. In the next 37 years some of the prettiest girls in America would come under his command.

The eight "female couriers" Barnes took in tow were the first airline stewardesses.

Barnes recently retired after 40 years in aviation. All but 10 of those years were spent with the department in charge of the girls, now numbering 3,500.

"There were no rule books in those days, so we just sort of made things up as we went along," Barnes recalled.

"The girls were expected to do just about everything from cleaning the plane, loading baggage, serving meals (cold chicken) to soothing uneasy passengers — and we had many."

The girls administered to 12 passengers, working 110 hours a month for \$125, a good salary then.

Now the stewardesses can't fly more than 84 hours a month. Male air travelers don't realize how close "coffee, tea or milk" came to being delivered in a masculine voice.



TRIP-CHEK:
Your Vacation
Planner

The best trips are the best-planned trips. This checklist organizes your plans, leaving you more free time to study maps, read travel brochures, and enjoy all the other pleasures of anticipating your auto vacation. Just hang Trip-Chek in the kitchen or by your work desk. At a glance, you'll know exactly which preparations you need to make when.

- ONE MONTH AHEAD (date)
Order a trip plan (companies like American Oil furnish them free).
Decide on basic wardrobe.
Make advance hotel/motel reservations.
TWO WEEKS AHEAD (date)
Make appointment to have car serviced and safety-checked (schedule for three days before departure).
Draw up travel budget.
Begin grooming vacation clothes.
ONE WEEK AHEAD (date)
Arrange for care of lawn.
Check camera; buy film.
Buy any needed toiletries.
Organize travel sewing-kit.
FIVE DAYS AHEAD (date)
Restock glove-compartment first-aid kit.
Arrange for deliveries to be stopped, mail to be held or forwarded.
Discontinue garbage pickups.
Check, clean sports equipment.
Air, clean suitcases.
THREE DAYS AHEAD (date)
Be sure drivers' licenses, insurance ID cards, other travel papers are in order.
Store yard furniture.
Organize travel writing-kit.
Keep service-station appointment.
TWO DAYS AHEAD (date)
Collect games, books, magazines for car.
Pack.
Get traveler's checks.
Notify police of departure.
Leave itinerary, extra house key, emergency phone numbers with friends.
ONE DAY AHEAD (date)
Defrost refrigerator; clear of perishable food.
Pack.
Set out food tray, clean changes of clothes for arrival home.
DEPARTURE-DAY (date)
Turn off lights, appliances, faucets.
Set heat at minimum (or turn off air conditioning).
Load car.
Lock all house windows, doors.

Our Boys In Service

Zientara

Di An, Vietnam — Army Private First Class Thomas D. Zientara, son of Mr. and Mrs. Jerome A. Zientara, 4128 W. 81st St., was assigned to the 1st Infantry Division near Di An.

Pvt. Zientara, a mechanic in Headquarters Company, 2nd Battalion of the division's 16th Infantry, entered the Army in February 1967 and was last stationed at Ft. Huachuca, Ariz.

The 19-year-old soldier was graduated from Chicago Vocational High School in 1966.

Rogalski

Ft. Knox, Ky. — Army Private Tadeusz J. Rogalski, 20, whose mother, Mrs. Agnes Rogalski, lives at 2643 S. Avers, completed advanced armor training.

During the course, he was trained to drive and maintain the Army's M-60 tank and fire its 105-millimeter gun.

Rogalski's father, John W. Rogalski, lives on Route 1, Crivitz, Wis.

Jack Krol

Cam Ranh Bay, Vietnam—Army Private First Class Jack M. Krol, 20, son of Mr. and Mrs. Charles J. Krol, 2341 N. Normandy, was assigned to 218th Military Police Company near Cam Ranh Bay.

Krol, a military policeman, entered the Army in May 1966 and was last stationed at Ft. Richardson, Alaska.

John Krol

Di An, Vietnam — Army Private First Class John S. Krol, 20, son of Mr. and Mrs. John S. Krol, 3342 W. 84th St., was assigned to the 1st Infantry Division.

Pvt. Krol, a medical records clerk in the division's 1st Administration Company near Di An, entered the Army in May 1966 and was last stationed in Denver, Colo. Krol is a 1965 graduate of Bogan High School and attended Bogan Junior College.

Kurczak

Phuoc Vinh, Vietnam — Army Private First Class Thomas A. Kurczak, 22, son of Mr. and Mrs. John C. Kurczak Sr., 3402 S. Aberdeen, was assigned to the 1st Infantry Division near Phuoc Vinh.

Kurczak, a rifleman in Company A, 1st Battalion of the division's 26th Infantry, entered the Army in January 1966.

He is a 1963 graduate of De La Salle Institute, Chicago, Ill.

Now You Know

Only about one in every 33 oil wells drilled in new areas turns out to be a commercial producer, says Petroleum Today.

TECH-AGE LANGUAGE BY JOHN KRANER, CENTRAL PRESS. Includes diagrams of a data station buoy and a power unit with antennas.

Litynski

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Jerry Litynski, 20, son of Mr. and Mrs. Stanley Litynski, 5351 S. Nashville, is participating in "Operation Francis Marion" with his unit from the 4th Infantry Division.

Pvt. Litynski, a rifleman in Company A, 1st Battalion of the division's 8th Infantry, and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

The operation, which began in early April, is named for the famed "Swamp Fox" of the American Revolution.

Kwiatkowski

U.S. Army, Vietnam — Allen J. Kwiatkowski, 19, son of Mr. and Mrs. Jerome J. Kwiatkowski, 2057 W. 51st St., was promoted to Army specialist four June 18 in Vietnam, where he is serving with the 504th Military Police Battalion.

A military policeman assigned to Company B in the battalion near Pleiku, Spec. Kwiatkowski entered the Army in September 1966 and completed his basic training at Ft. Campbell, Ky. He was last stationed at Ft. Gordon, Ga., before arriving in Vietnam in February 1967.

Spec. Kwiatkowski is a 1966 graduate of Lindblom Technical High School, Chicago.

Staszczuk

U.S. Army, Vietnam — Army Privates First Class Robert C. Staszczuk, 20, and John R. Barclay, 18, are participating in "Operation Francis Marion" with their unit from the 4th Infantry Division.

Pvt. Staszczuk, a machine gunner in the company, is the son of Mr. and Mrs. Casimir Staszczuk, 3740 W. 70th St.

Paranoja Jedna z Najcięższych Chorób Umysłowych

Paranoik Jest Zawsze Potencjalnym Mordercą

Paranoik jest zawsze potencjalnym mordercą, a z reguły nie nie wskazuje, że zajęty jest przygotowaniem i skłonny popełnić je w odpowiedniej chwili i sytuacji.

Paranoik wypracowuje zawiły, skomplikowany, logicznie przedstawiony, zły system. Buduje długi łańcuch, jakby niewzruszalnego dowodu, którego poszczególne ogniwka odpowiadają, albo mogą odpowiadać, rzeczywistości i być przez pacjenta racjonalnie tłumaczone. Punkt wyjścia jest jednak z gruntu fałszywy, tłumaczenie zjawisk w otoczeniu i motywów osób, wchodzących w grę, jednostronne, chorobliwe, naginane do chybionego założenia.

Inteligentniejsi paranoicy, pragnąc uciec od denerwującej, nieprzyjemnej sytuacji, rzucają się w wir akcji, która pozwala im wyładować agresywną energię. Biorą żywy udział w różnych komitetach, walce o poprawę losu więźniów, zniesienie więsiej, zaniechanie bombardowania ludności cywilnej itd.

Zawycząc jednak postępu choroby nie można wstrzymać. Za fasadą normalności, rozwija się postępujący rozkład psychiczny, aż z czasem nagle nieoczekiwanie — następuje odsłonięcie istotnego stanu.

W początkowych okresach choroby zaczyna zwracać uwagę na drobniaki, na odmienne ułożenie przedmiotów na biurku, na przesunięcie mebli, na zachowanie się ludzi w tramwajach; ktoś robi jakąś uwagę, ktoś splunął, albo zaśmiał się szczerze.

Każdy szczegół ma swoje znaczenie. W dalszym okresie chorobowym nabiera przekonania, że zawiązano spisek, aby go zmienić, poddać próbie, osmieszyć, usunąć.

W gazetkach znajdujące wzmianki, rozmowy telefoniczne są podstępnie wyciągane, przed domem kręci się podejrzany osobnik.

Istnieje więc jakaś grupa, z początku niewyraźna, knującą plany przeciw niemu, nieo mgliste, nieco zmienne. Następuje po pewnym czasie objawienie, zrozumienie, wyróżnienie kierowniczych figur. Trzeba się mieć na baczności. Czasem zmienia mieszkanie, czasem miasto, niekiedy kraj. Zazwyczaj pozostaje "na posterunku" i "rozgrywa partię".

Mania Prześladowania
Poza tym jednym urojeniem, prowadzącym z reguły do manii prześladowczej, osobnik może uchodzić za przeciętnie zdrowego i normalnego. Ze swoimi chorobliwymi podejrzeniami, zwłaszcza po poprzednich ofukacjach, kryje się w późniejszych stadiach choroby zazwyczaj tak gruntownie, że nawet najbliżsi nie podejrzewają ich lub zbywają lekceważąc.

A gdy nawet wymknie się mu jakaś podejrzana koncepcja przy przyjacielskim lub już lekarskim przesłuchaniu, ratuje się niesłychanie zręczną dysymulacją. Zaprzecza, odwołuje, komentuje sprytnie to, czym się nieopatrnie odsłonił.

Wie instyktownie i z doświadczenia, o jaką stawkę chodzi. Wobec siebie i podkreśla swoją normalność tak wyrafinowanie, że do rozpacy może doprowadzić najsprytniejszego psychiatrę.

Nienagane ubranie, starannie wyprasowana koszula i dobrze ubrany krawat. Na pytanie psychiatrów: — czy zauważył wrogie nastawienie; czy podejrzewał zamach na swoją osobę, czy słyszał jakikolwiek ostrzegawcze głosy (tak zwane halucynacje słuchowe), odpowiadał zapewne brzmiała: — nie i nie. Wobec dalszego popemil morderd? Sam nie wie.

Ale "przyjdzie krysa na Matyska". Zdradzi się kiedyś. Nastąpi to w końcowej fazie choroby, wśród rozpadu już inteligencji, może wcześniej. Pocznie opowiadać o swoich przewidzianych wzrokowych lub słuchowych. I wówczas... wówczas...

Nie wówczas. Paranoja jest chorobą postępującą, nieuleczalną. Należy ją izolować i mieć się na baczności. Ludwik II bawarski utopił swego pielęgniarza podczas niewinnej, spokojnej jeździe. Należy chronić najbliższych i dalszych przed nieobliczalnym aktem paranoika, o ile rozpoznaje się lub podejrzewa chorobę we wczesnych okresach.

W późniejszych może być za późno — prowadzą z reguły do katastrofy.

Nadal brak mieszkań — Jaskrawe Różnice W Odżywianiu Się Ludności

Omawiany plan — kontynuuje "Tygodnik Powszechny" — "docenia wielkie znaczenie, jakie ma problem mieszkaniowy w Polsce, zwłaszcza wobec faktu, że ludność w wieku zakładania gospodarstw domowych wzrosło w okresie perspektywnym znacznie szybciej, niż cała ludność. Przewiduje się więc "przypięszenie budownic-

stwa," ale dopiero "po roku 1970." Wzrosły w kolejnych po tym roku 5-latkach mają wynosić 30, 25 i 40 procent. "W rezultacie w całym 20-leciu ma być wybudowanych około 6 milionów mieszkań, z tego 36 proc. w czwartej, ostatniej 5-lacie. W końcu 1985 roku planu ma być wybudowanych przeszło 500-000 mieszkań, co oznacza 13 mieszkań na 1000 ludności kraju." "Będzie to więc wysoki poziom budownictwa mieszkaniowego, osiągnięty jedynie przez najbogatsze kraje Europy, jak Niemcy Zachodnie, Szwecja oraz Związek Radziecki." Ale "nie będzie to jeszcze wysoki poziom zasobów mieszkaniowych: na jedną izbę będzie przypadało w 1985 roku — 1.14 osoby wobec 1.60 obecnie."

Nie doczekanie
Tak więc i za 20 lat społeczeństwo polskie nie doczeka się komunistycznej "ery obfitości" obiecanie przez reżym w okresie pierwszej 20-latkowej rządów. Nie tylko brak będzie mieszkań ale i w spożyciu różnych artykułów żywnościowych występować będą jaskrawe różnice między Polską a wieloma krajami zachodnimi. Np. spożycie mięsa na 1 mieszkańca Polski 67 kg w 1985 r. (będzie o wiele niższe niż było w 1964 r. w różnych krajach Zachodu (patrz "Rocznik Statystyczny 1966 r." str. 650). Dotyczy to tłuszczu i innych artykułów z wy-



POSZUKIWANIE BRONI NA OBSZARZE ROZRUCHÓW.—Z bagnetami osadzonymi na karabinach, Narodowi Gwardziści z New Jersey wchodzą do domu na obszarze rozruchów w murzynskiej dzielnicy w Plainfield podczas poszukiwania 46 automatycznych broni i amunicji skradzionej u fabrykanta broni. Poszukiwanie zostało skrócone z powodu wzrastającego napięcia wśród mieszkańców. Tylko pięć karabinów znaleziono.

Komuniści Obiecują: "Era Obfitości" w Polsce Za Dwadzieścia Lat

Informowaliśmy już, że szereg pism krajowych poświęciło wiele uwagi nowemu, 20-letniemu planowi reżymu dla Polski.

Objemuje on — jak pisał krakowski "Tygodnik Powszechny" (nr. 22) — okres 1966-1985. Jego autorzy zawiadają poważny wzrost dochodu narodowego i optymistycznie przewidują, że równocześnie wzrastać będą dochody osobiste ludności.

Obecnie on — jak pisał krakowski "Tygodnik Powszechny" (nr. 22) — okres 1966-1985. Jego autorzy zawiadają poważny wzrost dochodu narodowego i optymistycznie przewidują, że równocześnie wzrastać będą dochody osobiste ludności.

"Obiecującej również perspektywy — kontynuuje tygodnik — kreśli również plan w zakresie wyposażenia ludności naszego kraju w tak zwane dobra trwałe użytku. W 1985 roku na 100 rodzin będziemy mieli 90 telewizorów, 75 pralek, 80 lodówek, 20 samochodów, 55 telefonów. Najszczybszy więc postępek będzie w telefonach i samochodach, ale mimo to, w samochodach jesteśmy na tak niskim poziomie, że przy osmiokrotnym powiększeniu i w spożyciu różnych artykułów żywnościowych występować będą jaskrawe różnice między Polską a wieloma krajami zachodnimi. Np. spożycie mięsa na 1 mieszkańca Polski 67 kg w 1985 r. (będzie o wiele niższe niż było w 1964 r. w różnych krajach Zachodu (patrz "Rocznik Statystyczny 1966 r." str. 650). Dotyczy to tłuszczu i innych artykułów z wy-

żatkami przetworów w zbożowych i ziemniakach, w spożyciu których Polska od lat zajmuje rekordowe miejsce nawet wśród krajów "demokratycznej ludowej."

Jaki poziom osiągnie stopa życiowa ludności?
W związku z tymi 20-letnimi perspektywami warto przypomnieć niektóre szczegóły ujawnione już w 1961 r. na posiedzeniu Sejmu (10 luty 1961 r.) przez prof. Oskara Lange. Poinformował on wówczas posłów, że wytyczne 20-letniego planu "oznaczają dla Polski nie tylko doświadczenie wzrostu produkcji ale i przesłonięcie w 1980 r. dzisiejszego poziomu produkcji i spożycia na 1 mieszkańca rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, takich np. — jak Niemcy Zach., Francja a nawet W Brytania."

Prof. Lange nie ukrywał, że dopiero za 20 lat stopa życiowa ludności Polski osiągnie — jak powiedział — "dzisiejszy poziom" krajów Europy Zach. A więc i w 1980 r. Polska ma być stale opóźniona i to zarówno jeśli chodzi o produkcję dóbr konsumpcyjnych, jak i budownictwa mieszkaniowego, "usług, urządzeń komunalnych itp., nie mówiąc o spożyciu szeregu artykułów żywnościowych czy możliwości zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i dobra trwałe użytku.

Edward Zick, Skarbnik Gminy 75 ZNP Został Podwójnym Dziadkiem

W dniu 21go lipca Edward Zick, skarbnik Gminy 75 ZNP, został podwójnym dziadkiem. Jego córka Lorraine Dolatowska porodziła bliźnięta w szpitalu S.S. Nazareanów, przy 1120 N. Leavitt ul. Pierwsza na świat przyszła córka pp. Dolatowskich, ważąca 6 funtów i 4 uncje, później przyszedł synek, ważący 4 funty i 7 uncji. Dumny ojciec Richard Dolatowski ze swych bliźniaków rozdał cukierki i cygara, zapowiadając urzędzicy bardzo łuczne chrziny.

Kronika z Marianowa

W przyszłą środę 26go lipca przypada uroczystości św. Anny, Matki Naśw, Marii Panny i Babki Pańa Naszego Jezusa Chrystusa. Św. Anna jest patronką wszystkich matek chrześcijańskich. Miejmy nabożeństwo do niej.

Ostatnio Sakrament Chrztu św. otrzymali: Andrzej Paweł, syn Edwarda i Konstacji (Plich-ta) Lewandowski; Franciszek Edward, syn Piotra i Teresy (Dolata) Borkowski; Dawid, syn Józefa i Maryann (Supranowicz) Ostrega; Margaret Emily, córka Józefa i Jadwigi (Witulski) Chudy; Gary Edward, syn Eugeniusza i Dolores (Jakusz) Zaleski.

W przyszłą niedzielę 30 lipca rozpocznie się trzy dniowe nabożeństwo ku czci Matki Boskiej Anielskiej z okazji odpustu parafialnego Portiunkuli, które przypada 2go sierpnia; nabożeństwo w niedzielę odprawione będzie o godzinie 2:30 po poł., a w poniedziałek i wtorek o godz. 7:30 wieczorem. Kazania podczas Triduum głosić będzie misionarz ks. Jezuita.

Trzeci Zakon św. Franciszka urządziła pielgrzymkę do klasztoru O.O. Franciszkanów w Burlington, Wis., w niedzielę 27go sierpnia; jeszcze kilka biletów pozostało na rezerwacje na podróż autobusowa.

W Rocznice Śmierci Gen. Wł. Sikorskiego
Warszawa — W 24 rocznicę tragicznej śmierci naczelnego wodza WP i premiera rządu polskiego na emigracji gen. broni inż. Władysława Eugeniusza Sikorskiego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w Warszawie.

CZY NAPOLEON ZOSTAŁ OTRUTY?

Napoleon, ten wielki, największy zmarł na wyspie św. Heleny, po 5-letniej chorobie, której okoliczności są w świecie ostatnich dociekań mocno podejrzane.

Akt zgonu, sporządzony 6go maja 1821 roku interpretowano jako dowód, iż Napoleon Bonaparte miał raka żołądka. W 145 lat później, badania lekarzy szwedzkich wykazują, iż było to morderstwo.

Doniesienia opublikowane na łamach brytyjskiego tygodnika naukowego "Nature" zdają się potwierdzać własne przeświadczenie Napoleona, iż ktoś go systematycznie, a powoli truje.

Dr Sten Forshufvud i dr Anders z Goeteborga nabrali podobnych podejrzeń, gdy przestudiowali obszerną literaturę lekarską o chorobie i śmierci Napoleona. Zdobyli pasmo włosów cesarza, odciecię prawdopodobnie w dzień po jego śmierci i posłali je do dra Hamiltona Smitha z uniwersytetu w Glasgow, aby przeprowadził badania na obecność arszeniku.

Dr Smith umieścił włosy Napoleona w jednym z reaktorów jądrowych osrodka atomowego w Harwell i otrzymał je tam przez dobę. Neutrony z reaktora zamieniły arsen w wosłach w izotop radioaktywny tego pierwiastka.

W Glasgowie arszenik wyizolowano chemicznie, po czym pomiar jego promieniotwórczości porównany z radioaktywnością standardowej próbki arszeniku umieszczonej w reaktorze na taki sam okres, oraz z ciężarem wosł wykaż, iż włosy cesarza zawierały 10,88 części arszeniku na milion, podczas gdy normalna zawartość arszeniku we włosach jest prawie 13 razy mniejsza (0,8 części na milion).

Oczywiście, nawet teraz nie można mówić o otruciu ze stuprocentową pewnością. Nie da się bowiem wykluczyć, iż arszenik trafił do włosów władcy Francuzów w jakiś inny sposób.

Jednakże dr Forshufvud uważa próbę arszenikową po prostu za potwierdzenie jego interpretacji objawów choroby, na którą cierpiał przed zgonem Napoleon. Różni komentatorzy lekarscy objaśnili je na wszystkie sposoby, począwszy od reumatyzmu, a kończąc na syfilisie. Szwedzi rozważali łącznie wszystkie symptomy chorobowe i stwierdzili, że razem tworzą one prawdziwy obraz ostrego i chronicznego zatrucia arszenikiem. Stan zatrucia pogorszył pod koniec życia Napoleona podawanie choremu lekarstw zawierającego antymon.

Dr Forshufvud napisał książkę, w której bardzo szczegółowo przedstawia historię choroby Napoleona i swoją na jej temat hipotezę. Sam Napoleon sądził, że truciciela należałoby szukać raczej w gronie osobistości francuskich towarzyszących cesarzowi na wygnaniu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuchochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Tomasz J. Jaszczak
(mał. śp. Marianny; z domu Paprockiej)
po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lipca, 1967 roku, o godzinie 3-iej w nocy, w podszelym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 26-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Pachołski Funeral Home, pnr. 2630 W. 27th St., do kościoła Śś. Felicji Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Józefa Stachura
(córka śp. Antoniego i Lueyny i siostra śp. Sylwestra i Mamie Tepper)
Członkini Tow. Niewiast Różańca Św., Opieki Oltarza, Matki Boskiej z Lourdes, Klubu Matek, Pań Najśw., Rodziny z Nazaretu w Desplaines, Ill., M. B. Cześćochowskiej Gr. 45 Związku Polek w Am i Ligi Matki Celiny; po ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go lipca, 1967 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnym, pnr. 4401 So. Kedzie, do kościoła Św. Pankracjusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Władysława Handzik, Michał i Adela Grabiec, brat i siostry; Regina i Stanisława, bratowa; Franciszek Grabiec, szwagier; siostrzeńcy i siostrzenice, brataniki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, Tel. LA 3-7781. 24-25

... Arcydziała Literatury Polskiej
ADAM MICKIEWICZ
Konrad Wallenrod
Popularne wydanie w miękkiej oprawie, opatrzone wstępem i przypisami.
CENA 75c
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.
NA C.O.D. KSIĄZEK NIE WYSYLAAMY

Dar Dla Muzeum Historycznego w Krakowie

Kraków—Znany krakowski artysta-malarz Kazimierz Podsadecki przekazał w darze dla Muzeum Historycznego m. Krakowa przeszło 20 obrazów, szkiców i rysunków, reprezentujących twórczość artysty w latach 1936-1965.

Prace te mają wartość nie tylko artystyczną, ale i dokumentalną. Zarówno obrazy, jak i szkice i rysunki Podsadeckiego wiernie oddają giny, jak folklor najbardziej malowniczej peryferii jej dzielnicy Krakowa - Kleparza, która jest ulubionym tematem twórcy.

Przekazanie prac przez Kazimierza Podsadeckiego jest dalszym ogniewem w akcji prowadzonej przez Muzeum pn. "Dialog ze społeczeństwem."

W jej wyniku placówka ta stała się posiadaczem m.in. rysunków Leona Gelza, teatraliów zebranych przez słynnego tenora Stanisława Drabikę oraz szeregu bezcennych pamiątek Antoniego Wańkowskiego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuchochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Eugenia Piotrowska
(z domu Pisk)
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, poznała się z tym światem, dnia 21-go lipca, 1967 roku, o godzinie 11-iej wieczorem, przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnym, pnr. 3012 So. Laramie Ave., Ciero, Ill., do kościoła M. B. Cześćochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Chester, mał. Marianna, córka; Stanisław i Ewelina, rodzice; Edwin i Sylwester, bracia; Genevieve i Lorraine, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Laramie Funeral Home, Telefon 303-2207.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuchochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia Noga
(Z DOMU DYREK)
(Żona śp. Tomasza; matka śp. Stanisława Nedelkovich)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Opieki Oltarza, Matki Boskiej z Lourdes, Klubu Matek, Pań Najśw., Rodziny z Nazaretu w Desplaines, Ill., M. B. Cześćochowskiej Gr. 45 Związku Polek w Am i Ligi Matki Celiny; po ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go lipca, 1967 roku, o godzinie 2:10 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnym, pnr. 2159 W. Cullerton ulica, do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebnym.

Eleonora, Ewelina, Adela i Irena, córki; Władysław i Czesław, synowie; Julia, Mikrut, Anna Mucha i Genowefa Polifka, siostry; Wincenty i Władysław Dyrek, bracia; Dorota, synowa; David Walker, Leon Wojnarowski, Franciszek Olszowski, William Nibow i Miron Nedelkovich, zięciowie; Weronika, bratowa; Władysław Polifka, szwagier; 12 wnucząt i 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek K. Ciesla i Syn. — Telefon 847-6755.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuchochańszy ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Adam Gedymin
Członek Amalgamated Clothing Union.
b. długoletni pracownik firmy Hart, Schaffner & Marx; mał. śp. Marii (z domu Gigon)

po długiej chorobie, zmarł dnia 21go lipca, 1967 roku, o godzinie 8:50 wieczorem, przeżywszy lat 83. Zamieszkiwał pnr. 1938 N. Francisco Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go lipca, o godzinie 10-iej po południu z Warner's Cary-Grove Chapel, 104 High Rd., Cary, Ill., na cmentarz Irving Park na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Dorothy (Elmer) Boxness, córka i zięć w Cary, Ill.; Adam Jr. (Patricia), syn i synowa w Butterfield, Ill.; 3 wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Warner Funeral Home, Telefon AC 815-459-3000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuchochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Szmergalska
(Żona śp. Stanisława; matka śp. Edwarda i Seweryna)

Członkini Tow. M. B. Różańcowej, Tow. III-go Zakonu Św. Franciszka, Tow. Apostolstwa Modlitwy przy parafii Św. Kazimierza Tow. M. B. Królowej Pokoju Nr. 111 M. P. w Am. i Tow. Polek Św. Cecylii Gr. 38 Z. P. w Am.; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, poznała się z tym światem, dnia 22-go lipca, 1967 roku, o godzinie 5:30 rano, w podszelym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Zaryzcki Funeral Home, pnr. 3034 W. 67th St., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Lucille E. Morris, May G. Schopp, Ted, Stanley, Leonard i Bernard, córki i synowie; Joseph W. Schopp, zięć; Wanda, Judy, Frances, Esther i Marcella, synowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zaryzcki Funeral Home, Tel. 521-2214.

W Polsce Zakończono Egzaminy Kandydatów Na Wyższe Uczelnie

Warszawa (ZW) — Zna- ne już wyniki egzaminów wstępnych na uczelnie uni- wersyteckie, techniczne, rol- nicze, ekonomiczne, pedago- giczne i medyczne.

O miejsce w studenckich audytoriach starają się w tych szkołach ok. 90 tys. kan- dydatów, w tym ok. 65 tys. tegorocznych maturzystów i ok. 30 tys. absolwentów z lat ubiegłych. Mimo że szkoły wyższe dysponowały blisko 5 tys. miejsc więcej niż przed rokiem — nawet dla połowy chętnych nie starczyło indok- sów. Przyjęto ogółem prawie 38 tysięcy osób.

Obniżenie Poziomu

Panuje powszechna opinia wśród pedagogów, że te go- roczni maturzyści reprezen- towali dużo niższy poziom, niż w latach ubiegłych. Szczególnie dotyczy to nauk ścisłych. Notowano także i- stotne różnice między absol- wentami z poszczególnych o- środków kraju, a nawet z o- szcześniejszych szkół. Na d- łę wśród młodzieży panował nieuzasadniony pęd i "moda" na niektóre kierunki "łatwe", przy pominięciu wielu innych dyscyplin. Niepokojąco niski poziom zdających plus nie- równomierne zgłoszenia spr- awy, że z jednej strony dla 52 tysięcy młodzieży zabrak- o w bieżącym roku miejsc — z drugiej — w 7 ośrodkach akademickich "nie ma kogo przyjąć" — jak mówią rek- torzy. Dotyczy to, oczywiście, nauk ścisłych: matematyki, fizyki, chemii, a także astro- nomii i filologii klasycznej.

Popularne Uniwerki

Jak zwykle — najwięcej młodzieży starało się o przy- jęcie na uniwersytety. W 7 tych uczelniach do egzami- nacyjnej batalii przystąpiło prawie 30 tysięcy osób. Przy- jęto — 10 tysięcy.

Warszawska "Alma Mater" zanotowała rekordową liczbę chętnych — prawie 8,5 tys., a więc o 1 tysiąc wię-

cej, niż w ubiegłym roku. In- dekсы otrzyma prawie 2,5 tys. nowych studentów. Także i w tym roku najwięcej było kan- dydatów na prawo — aż 1.240 osób, z których przy- jęto 350. Podobnie zresztą najwięcej potencjalnych praw- ników zanotowano na wszy- stkich pozostałych uniwersy- tetach.

Na Politechnikach

W 17 wyższych uczelniach technicznych rozpoczęła nau- kę ponad 13 tysięcy osób. W tym około 12 tysięcy w 10 politechnikach i ponad 1.200 w 7 WSI. O przyjęcie do tych szkół ubiegało się ponad 30 tysięcy kandydatów.

Najwięcej kandydatów — bo niemal 6 tysięcy — na Po- litechnikę Warszawską. W uc- zelni tej "najgorzej" było na wydziale elektrotechniki, gdzie 4 osoby starały się o 1 miejsce. Ogółem PW przy- jeła 2.600 kandydatów. W Ło- dzi przyjęto na studia tech- niczne 1.125 osób; w Szczeci- nie — 750; w Gliwicach — prawie 1.300; w Gdańsku — 1.200; w Poznaniu — 600; we Wrocławiu — 1.300. Dwie krakowskie uczelnie technicz- ne przyjęły 2.300 osób.

Niemal we wszystkich po- litechnikach "spustosze nie" wśród tysięcy kandydatów na inżynierów uczyniła matema- tyka. Egzamin z tego przed- miotu nie zdało 40-70 proc. kandydatów. Chlubnym wy- jątkiem była tylko Politech- nika Gdańska, gdzie na naj- trudniejszych wydziałach —

Łatwa Dla Początkujących



7285

by Alice Brooks

Wzór 7285

Na chłodniejsze dni zrobicie sobie ten ładny żakiet, stockinette ściąganiem, "garter-stitch". Obramowanie brzegów i rękawów kontrastowym kolorem, nie tylko jest modne ale i bardzo łatwe do zrobienia nawet dla początkujących. Użyjciejciejciej worsted włóczki.

Wzór 7285 podaje instrukcje zrobienia w rozmiarach od 32 do 46 włącznie.

Cena wzoru 50 centów. Należy- łość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresu- jąc: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

elektronicznym i elektrycz- nym było 80 "piątek".

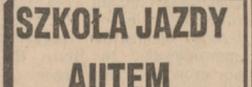
Przyszli Lekarze

Mury 10 akademii medycz- nych przekroczy ponad 3,5 tys. "świeżo upieczonych" studentów. O przyjęcie stara- ło się prawie 10 tysięcy osób. W tym większość kobiet.

Tegorocznymi kandydami do AM wykazali w paru ucze- lniach nieco lepsze przygoto- wanie, niż przed rokiem. W Białymstoku wysokie mini- mum kwalifikacyjne — 71 pkt., kilku kandydatów prze- kroczyło aż o 60 pkt. Przyje- to tu ponad 200 osób. We Wrocławiu będzie się kształ- cić prawie 500 studentów wy- branych z 1.300 zdających. Z 700 kandydatów do pomors- kiej AM przyjęto połowę. Większość kandydatów do AM starało się o przyjęcie na wydział lekarski. Farmacja traci popularność; niektóre uczelnie na przykład warsz- awska miały trudności z o- bsadzeniem wszystkich miejsc na tym wydziale. Wyż- szy poziom kandydatów do AM tłumaczy się między in- nymi tym, w bieżącym roku przyjmowano wiele osób zd- ających po raz 3 i 4. Rekordzi- ste zanotowano w Białymsto- ku: zdawał po raz 7, tym ra- zem szczęśliwie. (PAP).

NAUKA JAZDY AUTEM

SZKOŁA JAZDY AUTEM



CZY POTRZEBUJESZ PRAWO JAZDY AUTEM ???

Zapisz się do szkoły p. JAWORSKIEGO na 10-dniowy kurs nauki.

Lekcje odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

Proszę dzwonić: 685-3344

4501 MILWAUKEE AVE.

A-COSMOPOLITAN DRIVER Training School

MILWAUKEE

PRACA ŻEŃSKA

HOUSEKEEPER

Steady work — Own transporta- tion preferred — Good salary.

Call 354-9224

Mr. Miller

Milwaukee Country Club

8000 N. Range Line Rd.

GENERAL OFFICE

Opening for neat person, young lady to work in a very modern, at- tractive office on the near northwest side. Duties include typing, filing, running of postage, mimeograph and addressograph machines; hours 9 to 5, five day week.

Call 871-0970 for appointment

TEACHERS

Degreed; competent for grade 2; St. John Vianney school, Brook- field; moderate class enrollment; equitable salary scale. If interested,

Call 782-7756

POMOC DOMOWA

CHILD CARE

Live in; full time, permanent posi- tion; 2 children; \$25 per week; 2 days off; references required.

Call 482-2159

Any day before 4 p.m.

PARCELE

1 1/2 AKRA NAD JEZIOREM

Cena \$3.500. Okolica ładnych no- wych domów. Z \$350 mościec za- czynak.

Telefonujcie 848-4935

PRACA

POTRZEBA małżeństwa na eme- ryturze do lekcji pracy na małej farmie. Blisko Chicago. Telefo- nuj: Superior 7-6381 od 6-jej do 8-jej wieczorem.

PRACA

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Szybka, Chłodna i Wygodna PRINTED PATTERN



4978

SIZES 10-18

by Anne Adams

Wzór 4978

Czujecie się swobodnie, wyglą- dacie świeżo przez cały dzień w tej ładnej sukience. Zapinana na obciążane materiałem guziczki.

Wzór 4978 jest do nabycia w rozmiarach dla Misses' 10, 12, 14, 16, 18. Na rozmiar 14 potrzeba 2 1/4 jarda — 45 calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należy- łość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

Rozmiar (Size) _____

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu- jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

No. Modelki _____

PRACA ŻEŃSKA

NIE POTRZEBA DOŚWIADCZENIA! KOBIEC DO RĘCZNEGO SZYCIA POTRZEBA NATYCHMIAST! NA PEŁNY CZAS. STAŁA PRACA.

B. KUPPENHEIMER & CO.

4121 W. 18th St.

EXPERIENCED FITTER and SEWERS

MUST SPEAK ENGLISH

Will handle only better mer- chandise. Good company bene- fits plus generous discount.

Call for appointment

700 N. MICHIGAN

782-1080

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA

Na pojedynczą igłę. Doświadcz- onych przy bluzkach. Dobra zapła- ta. Doskonałe warunki pracy.

Staća praca.

ADRIENNE BLOUSE CO.

404 S. Wells 939-1231

OPERATORS

Single Needle. Experienced only. Piece Work. Vacation Pay. Steady

Work — Apply

LORRAINE FASHIONS

2335 1/2 Durfee Road

El Monte, Calif.

Days: (213) 448-5286

Eves: (213) 355-2770

YOUNG WOMEN

Light factory work, to work in printing industry.

1st and 2nd shift.

Will train. Excellent oppor- tunity. — Apply in person:

INTERNATIONAL TAG & BUSINESS FORMS CO.

3450 W. DIVISION ST.

WOMAN

To operate grill

Hours: 6:15 A.M.—2:45 P.M.

Steady work. No experience.

Call 652-0747 after 3:30

POMOC DOMOWA

GOSPODYNI

Gotowanie, ogólna praca domowa dla jednej pani. Przyjemne miesz- kanie. Zamieszkać. Własny pokój, łazienka, referencje wymagane. Pensja do omówienia. Evanston

Dzwonić: GR 5-3926

MILWAUKEE

PRACA

LAY TEACHERS

for ST. PAUL'S GRADE SCHOOL

E. Howard and So. Kansas Ave.

Phone Sister Elenata, 744-2992.

or Father Bartnicki at 482-1450

TEACHERS

One, 3d grade; one science departmental for 7th and 8th grades. Our Lady Queen of Peace School. 645-4481 after 5 p.m.

PRACA MĘSKA

AUTOMOTIVE SALES

Lifetime opportunity with Wisconsin's largest auto dealer.

One man will be added to our new car sales staff. This position offers: paid on the job training, new car to use as your own, every benefit with every sales tool, an aggressive advertising program to AID YOU! Excellent opportunity to earn big money after initial training program.

CONTACT PETE NIMITZ

HUMPHREY CHEVROLET

3419 W. Wisconsin 933-5200

General Warehouse

Packing, shipping and receiving. Full time only. Apply

FRANKFURTH HARDWARE COMPANY

521 No. Plankinton Ave.

TOP PAY FOR TOP MAN All Around AUTO MECHANIC

Experience necessary in Chrysler products. Full company benefits. Paid vacations. Excellent work conditions in a clean, modern shop.

Apply in Person to: ED SCHRADER

Tosa Chrysler-Plymouth

7677 W. Appleton Ave. 464-7150

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się W Dzień Związkowym

PRACA ŻEŃSKA

OPERATOREK Maszyn Do Szycia

Doświadczonych na maszynach elektrycznych przy szyciu dam- skich sukienek.

Staća praca

Gwarantowana stawka

placy i plan bonusowy.

Muszą być zdolne i od- powiedzialne

Liberalna zniżka na towarach

Adrian Tabin Corp.

1735 W. Belmont

SECRETARY

Marvelous Opportunity For Top Notch Young Woman.

Diversified Duties, Good Shorthand, Typing Skills.

SALARY OPEN.

Many Company Benefits.

The George S. May International Co.

111 S. WASHINGTON

PARK RIDGE ILL.

Mr. Sandow — 825-8806

Don's Delay — Apply Today

PAPER BOX WORKERS

Experienced or inexperienced.

Top wages. Modern facilities.

Permanent. All benefits.

EAGLE PAPER BOX MFG. CO.

351 N. Pulaski Rd.

826-4111

NURSES

R.N.'S and L.P.N.'S

SOUTH SIDE

Wysiłki Przywódców w Cairo, Aby Uzyskać Więcej Pracy Dla Murzynów

Przedstawiciele Miasta Zgodzili Się Przyjąć Murzynów Do Policji i Straży Pożarnej

Przywódcy walki o prawa obywatelskie w Cairo, miście 10 tysięcznym na południu Illinois, nad rzeką Ohio, które w ubiegłym tygodniu było widownią rozruchów murzynskich, zdwoili obecnie wysiłki, aby uzyskać na miejscu więcej pracy dla Murzynów. Od czasu uspokojenia Murzynów przez Gwardię Narodową w ubiegłą środę, panuje w Cairo "niełatwy rozejm".

Preston Ewig, prezes Krajowego Stowarzyszenia dla Awansu Ludzi Kolorowych oświadczył dzisiaj, że Murzyni mogą wnieść aplikacje o pracę w miejscowej fabryce — Burkhart Manufacturing Co., która potrzebuje zwykłych robotników i normalnie przyjmuje do pracy takich ludzi, którzy umieją pisać i potrafią odczytać w fabryce ostrzeżenia o niebezpieczeństwie.

Staramy się o taką pracę dla Murzynów i chcemy się przekonać, czy naprawdę taka praca będzie dla Murzynów dostępna — oświadczył Ewig. Na jutro jest zwolniane spotkanie między przedstawicielami Administracji miasta i

Cairo, przedstawicielami biznesu i Murzynów celem przedyskutowania postulatów Murzynów. To spotkanie będzie miało na celu zapobiec dalszym gwałtom i wandalizmowi — oświadczył Ewig.

W ubiegły piątek przywódcy Murzynów postawili ultimatum, że albo ich żądania będą przyjęte, albo spalą oni Cairo. Spowodowało to ultimatum odbyło się w sobotę spotkanie przedstawicieli miasta z przedstawicielami Murzynów i w rezultacie ultimatum zostało zniesione, a rozpoczęły się rokowania. Przedstawiciele miasta zgodzili się na tym spotkaniu z przywódcami Murzynów dać Murzynom zajęcie w Departamencie Policji i Straży Pożarnej. Policja w Cairo liczy obecnie 15 ludzi, a jest w niej tylko 2 Murzynów. Powinna być połowa Murzynów, jak się domagają ich przywódcy, bo połowa ludności miasta, to Murzyni. Władze miejskie zgodziły się na mianowanie Murzyna asystentem szefa Policji. Zgodzili się też na przyjęcie Murzynów do Straży Pożarnej.

Milionowe Oszustwo Podatkowe Firmy Prowadzącej Skład Wódek

Firma Nie Odprowadziła Wcale Do Kasy Stanowej Podatku Od Sprzedaży Ze Swych Składów Łańcuchowych w Chicago i Na Przedmieściach

W Chicago i na przedmieściach łańcuchów sklepów liczących w sumie ponad milion dolarów w podatku od sprzedaży, jaki inkasowała przy codziennych sprzedażach wódek i likierów w swych składach, a od kilku lat, ani jednego dolara nie odprowadziła do kasy stanowej.

Chodzi tu o podatek od sprzedaży firmy posiadającej w Chicago i na przedmieściach łańcuch sklepów liczących w sumie ponad milion dolarów w podatku od sprzedaży, jaki inkasowała przy codziennych sprzedażach wódek i likierów w swych składach, a od kilku lat, ani jednego dolara nie odprowadziła do kasy stanowej.

To oszustwo podatkowe jest teraz przedmiotem śledztwa agentów prokuratora federalnego Williama Clarka, Kryminalnej Komisji Illinois, Stanowej Służby Podatkowej i kilku innych federalnych agencji.

W Springfield rzecznik gub. Kerner oświadczył, że Gubernator spotka się z Theodore Jonesem, dyrektorem Departamentu Podatkowego i zażąda od niego pełnego raportu, jak to mogło się stać, że kontrola podatkowa pozwoliła tej firmie na tak długi okres oszustwa, Jones i Richard Friedman, pierwszy asystent pro-

kuratora generalnego Illinois, oświadczyli, że to skandaliczne oszustwo mogło udać się, ich zdaniem dlatego, że właściciele tych składów łańcuchowych zmieniali szybko nazwy korporacji, pod jakimi te sklepy prowadziły. Składy te miały oprócz Chicago, — na przedmieściach: — Elmwood Park, Downers Grove, Naperville i La Grange. Niektóre korporacje, jak "Prestige", pod jakimi te sklepy łańcuchowe były prowadzone, nie były nawet rejestrowane w stanowych rekordach.

Jak takie korporacje potrafią oszukiwać podatkowo, tego przykładem, podanym przez Jonesa jest korporacja Countryside Food and Beverage, która ani jednego dolara podatku od sprzedaży nie odprowadziła do kasy stanowej, a prokurator generalny William Clark uzyskał w Sądzie Obwodowym 4 wyroki przeciwko tej korporacji na łączną sumę \$400,000, ale ani jednego dolara z tych przysądzonych \$400,000 nie zdołał odzyskać z majątku tej oszukującej firmy. Dlatego już teraz urzędnicy stanowi wyrażają obawy, że cała inwestycja przeciwko firmie, która oszukała na milion dolarów w podatkach, przyniesie dla stanu tylko dodatkowe koszty na inwestycję, a żadnych efektywnych wpływów podatkowych stanowi Illinois nie przyniesie.

Przywieziony Do Chicago J. Hoffa Staje Dziś Przed Sądem Okręgowym

Sędzia Austin Ma Wysłuchać Argumentów Dowodzących, że Na Wyrok Skazujący Hoffę Na 5 Lat Wziewienia Wpłynęły Rekordy Rozmów Podśluchanych Przez FBI

W dniu 22 maja br., Sąd Najwyższy wydał orzeczenie nakazujące zbadanie w jakiej mierze na wyrok skazujący Hoffę — na 5 lat wzięcia w więzienie — wpłynęły, podsłuchane przez agentów FBI przy użyciu ukrytych mikrofonów, rozmowy między księgowym z Nowego Yorku — S. Geirge Burris i przedsiębiorcą z Miami — Benjaminem Sigelbaumem.

O rozmowach tych zeznał adwokat generalny Stanów Zjedn., Thurgood Marshall, obecnie mianowany sędzią Sądu Najwyższego. Burris był jednym z oskarżonych wraz z Hoffą o fałszerstwo przy pomocy poczty i konspirację mającą na celu uzyskanie nielegalnej pożyczki z \$25 milionowego funduszu pensyjnego unii kierowców sa-

mochołów ciężarowych — na szkodę tego funduszu.

\$1.7 Milionów
Prokuratura federalna oskarżyła Hoffę i jego współpracowników o przywłaszczenie \$1.7 milionów z tego funduszu, użytego na podtrzymanie operacji realnościowej na Florydzie — zwanej Sun Valley, w której według oskarżenia Hoffa posiadał duży portfel udziałów.

Rozprawa sądowa trwała 13 tygodni, a sprawozdanie z niej liczy 16,000 stron. Odbyła się ona przed sędzią Austinem, który skazał Hoffę na 5 lat wzięcia.

Obecnie ten sam sędzia ma wysłuchać wniosku oskarżonych o nową rozprawę, na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, które poleciło zbadanie czy i w jakiej mierze podsłuchane rozmowy wpłynęły na wyrok skazujący Hoffę. Jeśli zostanie udowodnionym — sędzia Austin będzie musiał zarządzić nową rozprawę. Hoffa został przed tygodniem przywieziony do Chicago z więzienia federalnego w Lewisburg, gdzie odsiaduje osiem lat za usiłowanie przekupienia ławy przysięgłych w Chatanooga, w 1962 roku.

Poeta z Chicago Carl Sandburg Nie Żyje

Biograf Lincolna i Zdobywca Nagrody Pulitzera

Poeta z Chicago Carl Sandburg, dwukrotnie zdobywca nagrody Pulitzera za swe piękne poezje pisane wolnym wierszem i za obszerną biografię Abrahama Lincolna, zmarł w Flat Rock, N. C. — przeżywszy lat 89. Zmarł na małej farmie, gdzie przeżył ostatnie lata. Od prawie dwóch lat stan jego zdrowia stale się pogarszał. W dniu 5 stycznia, poeta Sandburg obchodził swe 89te urodziny w gronie jego żony i ścisłych przyjaciół.

Sandburg urodził się w Galesburgu, Illinois i był zwany — "poeta prairie". Jako poeta Sandburg był wielostronny.

Z okazji 85-tych jego urodzin prez. Kennedy nazwał go "tłumaczem tradycji i twórcą wielkich mitów naszego narodu".

W dniu 14 września, 1964 roku prez. Johnson udekorował poetę Sandburga w specjalnej ceremonii w Białym Domu — Prezydenckim Medalem Wolności.

Jako "wesoly poeta" Sandburg — zdefiniował "formułę szczęśliwości", jak następuje: — "Nie dostać się nigdy do więzienia, jeść i spać regularnie, mieć wszystko, co ja wydrukowałem w wolnym kraju, dla wolnych ludzi, być trochę kochanym w domu i szanowanym poza domem".

Chicago może śmiało, nazwać Sandburga "poetą Chicago", bo Sandburg pierwszy zbior swych poezji nazwał "Chicago Poems".

Pani G. V. White Nowym Członkiem Rady Biblioteki Miejskiej Chicago

Nominacja Oponentki Przeciwko Obecnemu Kierownictwu Jest Zapowiedzią Poważnych Zmian

Pani George Vivian White, żona sędziego sądu okręgowego William Sylvestera White, została w ub. piątek mianowana członkiem 9-osobowej Rady zarządzającej Biblioteki Miejskiej w Chicago, wypielniając wakans w tej instytucji. Został on otwarty wskutek ustąpienia Anthony Mentone, mianowanego sędzią-referentem. Natychmiast po otrzymaniu nominacji, p. White zajęła wysoce krytyczne stanowisko w stosunku do przebywającej na wakacjach Gertrudy Gscheidle, która przez długie lata była dyrektorem Biblioteki Miejskiej.

Nominacja p. White nastąpiła w ciągu trzech dni od chwili uwolnienia przez Radę Biblioteki wniosku o podjęcie pełnego przeglądu metod jej kierownictwa od r. 1938.



KSIĘŻNA GRACE DOZNAŁA PORONIENIA.—Lekarze w Montrealu powiedzieli, że stan księżny Grace z Monaco po poronieniu "jest zadowalający." 37-letnia była aktorka Grace Kelly z Filadelfii spodziewała się swego czwartego dziecka w styczniu, 1968 roku. Księżna Grace została sfotografowana ze swym mężem, księciem Rainier, oraz dwoma ich dziećmi, Caroline i Albertem, na kanadyjskiej Wystawie Światowej przed poronieniem.

Sen. Mundt Krytykuje Amerykański Eksport Do Krajów Komunistycznych

Twierdzi, że Propozycja Poszerzenia Handlu z Tymi Krajami Jest Nierozważna Do Obrony

W niedziele wieczorem, sen. Karl Mundt (R-S.D.) postawił zarzut, że wysunięta przez prez. Johnsona propozycja poszerzenia handlu z komunistycznymi krajami jest "całkowicie nierozważna do obrony" i zasadniczo przysięży z pomocą nieprzyjacieli.

Rząd sowiecki dostarcza broń, które przedłużają wojnę i powiększają nasze ofiary.

Koniec Strajku w Bethlehem

Strajk w stalowni Bethlehem w Burns Harbor, jaki wybuchł w czwartek rano, został zakończony w piątek wieczorem i produkcja została podjęta o godz 11tej w nocy. W Wietnamie, powiedział sen.

Spotkanie Sióstr Na Lotnisku Po 53 Latach

W ubiegłą sobotę poczekalnia lotniska O'Hare była widownią niezwykle radosnego i rzewnego spotkania dwóch sióstr Polek, po 53 latach rozłąki. Spotkały się bowiem 71-letnia Anna Stawczyk, pnr 5334 Cornelia Ave, z 68-letnią Stefaniją Bukalą z Paryża. Siostry wyemigrowały w 1914 roku ze swego gniazda rodzinnego pod Krakowem: Anna udała się do Ameryki, a Stefanija do Paryża. Spotkanie w ich wspaniałych objęciach, z równoczesnym płaczem i okrzykami radości towarzyszyła garstka dalszych krewnych. Pani Bukala powiedziała po polsku, że jest tak szczęśliwa z tego spotkania, że nie jest w stanie tego słowami wyrazić.

Został abonentem "Dziennika Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Wesoła, Pogodna Książka

Około 300 Stron Druku Zabawne Opowiadania i Felietony Satyryczne! MARKA GORDONA "Radiowe IGRASZKI" Cena \$3.00 Zamówienia Kierować: DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Avenue Chicago 22, Illinois (Na C O D książek nie wysyłamy)

Chicagowianka Ginie w Kentuckym

W kolizji frontowej samochodów z trokiem w niedzielę, na szosie 41 w Kentuckym, straciła życie 46-letnia Mary Crawford, pnr. 2731 N. Magnolia, Chicago — a jej mąż Enoch Crawford został ciężko ranny i przebywa w szpitalu w Nashville wraz z kierowcą troku, którego stan zdrowia po odniesionych ranach jest krytyczny.



SZUKAJĄ OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.—Ratownicy szukają ofiar w dymiących się wrakach odrzutowca Piedmont Airlines i małego samolotu, które zderzyły się w powietrzu ponad Hendersonville, N.C., zabijając wszystkie 82 osoby, które były na pokładach tych dwóch samolotów. Wśród 79 osób na pokładzie odrzutowca, udającego się z Atlanta do Washingtonu, byli—nowomianowany sekretarz Marynarki John T. McNaughton, jego żona Sally i ich 11-letni syn, Theodore.

Boss Unii Mleczarzy Oskarżony

Sprzeniewierzył 25 Tysięcy Pieniężny Unii Wóźniców Mleka

Thomas J. Haggerty, sekretarz skarbnik lokalny 753 Unii rozwojczy mleka, został postawiony w stan oskarżenia przez federalną ławę przysięgłych o sprzeniewierzenie \$25 tysięcy dolarów, pieniędzy unijnych. Akt oskarżenia został skierowany do federalnego Sądu Dystryktowego.

Joseph Jacobs — adwokat Haggerty oświadczył, że jego klient jest niewinny, bo \$25 tysięcy nie sprzeniewierzył, lecz zainwestował w placu golfowym w Chicago. Ta inwestycja była na korzyść Unii — powiedział adwokat Jacobs.

Dalej Jacobs wyraził się, że Haggerty jest "ofiara politycznych rozgrywek w Unii". Federalna inwastygacja gospodarki lokalny 755 Unii rozpoczęła się w 1962 roku. Grupa oponentów Haggerty spowodowała, że Biuro Reporterów Zarządu Pracy zajęło książkę Lokalny i przekazało je ławie federalnej, która szybko wydała akt oskarżenia i skierowała go do sądu federalnego.

Trzech Chicagowian Utopiło Się Wczoraj

Trzech Chicagowian utopiło się w niedzielę w sąsiednich powiatach. Ofiarami są Wm. Klimczak, lat 15, Filip Zawadowski, lat 18 i George Spann, lat 40. Klimczak został wciągnięty pod wodę i utopił się, gdy usiłował przepłynąć głęboką toń w Crystal Lake, w powiecie McHenry.

Zawadowski wpadł do napełnionej wodą dołu w kopalni w miejscowości Reed, w powiecie Will, a Spann zaginął na jeziorze Plainfield, gdy łowił ryby, prawdopodobnie wypadł z łodzi i utonął.

W Końcu Sierpnia

W przekonanym kongresmanu Al Ullmana, demokraty z Oregon, członka Komitetu, powyższe polecenia będą rozważone przez Izbę i prawdopodobnie uchwalone w końcu sierpnia lub na początku września.

Komitet poleca podwyżkę opodatkowania zarobków na rzecz Social Security z obecnych \$6,600 do \$7,800, począwszy z dniem 1go stycznia, 1968 roku. A więc nieco mniej niż proponował prez. Johnson, uważający że zarobki powinny być opodatkowane do sumy \$10,800 około 1974 roku.

Wielki Pożar Kregielni

W ubiegły piątek wybuchł potężny pożar w kregielni przy 191 N. River rd. w Des Plaines. Do opanowania pożaru były wezwane 7 straży pożarnej z sąsiednich przedmieść. Według oficjalnego szacunku szkody wyrządzone pożarem sięgają sumy \$500,000.

Projekty Reformy Systemu Opieki Społecznej w Ramach Walki z Nędzą

Opracowała Je Organizacja "American Public Welfare Assn." Pod Kierownictwem Swego Prezesa F. F. Fauri, Dziekana Szkoły Nauk Społ. Uniwersytetu Michigan

Prof. Fauri oświadczył, że system opieki społecznej może stać się potężnym środkiem walki z nędzą. Od czasu jego wprowadzenia w 1930 roku, opieka społeczna przynosiła ulgę osobom, znajdującym się w nędzy, ale nie eliminowała jej źródeł.

Na Wzór Urzędów Podatkowych

Proponowana przez "American Public Welfare Association" (APWA) reforma przewiduje porzucenie obecnej metody badań poszczególnych spraw przez referentów (tak

zwanych "caseworkers") celem przyspieszenia przyznawania pomocy w oparciu o zasadę, że każdy kto się po nią zgłasza, zasługuje na zaufanie. Projekt przewiduje wyrywkową kontrolę na wśród stosowanej przez urzędy podatkowe, sprawdzające tylko niektóre zeznania płatników.

Odciążeni od funkcji inwestycyjnych pracownicy opieki społecznej mieliby więcej czasu na wizyty w domach dla osób korzystających z zasiłków, udział w akcji dokształcającej ich, udzielaniu porad, pomocy w zapakowaniu potrzeb zdrowotnych i pomocy w zatrudnieniu.

Tolerancja Dla Zarobków

Projekt również przewiduje popieranie inicjatyw odbiorców zasiłków przez większą tolerancję dla ich zarobków, dopełniającego środki uzyskiwane z opieki społecznej, bez niebezpieczeństwa utraty zasiłków.

APWA proponuje również zwiększenie współpracy z odbiorcami zasiłków przez przyjmowanie ich reprezentantów do pracy w urzędzie opieki społecznej oraz wywiady z podopiecznymi, dającą materiał do oceny skuteczności pomocy.

Prof. Fauri powiedział, że większość zmian może być przeprowadzona w ramach obecnie obowiązującego prawa, które nie wchodzi w dziedzinę proceduralną.

Podwyżka Social Security

Ustalona Przez Komitet Na 13 Proc. i o \$16

Washington, D.C. (UPI) — Izbowy Komitet Sposobów i Środków ustalił już prawie definitywnie 13 - procentową podwyżkę miesięcznych czeków Social Security. Kto, na przykład, otrzymuje teraz \$100 miesięcznie, będzie w przyszłości otrzymywał \$113, jeśli takie polecenie Komitetu będzie aprobowane przez Izbę Reprezentantów i przez Senat.

Komitet wypowiedział się także za podwyżką minimum z \$44 na \$60 miesięcznie, czyli o \$16, oraz za poszerzeniem opieki medycznej na przeszło milion osób niezdolnych do zajęć zarobkowych w wieku poniżej 65 lat.

Prezydent Johnson zwrócił się w swoich poleceniach do Kongresu na początku roku bieżącego o podwyżkę wszystkich miesięcznych czeków Social Security o 15 procent, a minimalnej emerytury do 70 dolarów.

Skoczył z Mostu w Ucieczce Przed Policją i Utonął

Scigany przez policję za przekroczenie drogowe 37-letni Carmen Marinno, pnr 6225 S. Richmond, uciekł na most przy 130ej i Cicero, z którego skoczył do rzeki i utonął. Po dwóch godzinach poszukiwań nurkowie znaleźli jego zwłoki w pobliżu Posen i je z wody wydobyli.

Sluchajcie Programu Radiowego

który prowadzi ROBERT LEWANDOWSKI Od Poniedziałku Do Piątku 7:05 - 8:00 Rano Niedziela 2-3 pp. WSBC—1240 kc Informacje w sprawie ogłoszeń ANdover 3-6319

PROGRAM RADIOWY "GODZINA ARTYSTÓW"

pod kierownictwem K. Pawłowskiego Codziennie od poniedziałku do piątku z 9:30 - 10:30 rano W ANT 93,1 mc. FM. W programie: Humor, poezja, muzyka, "Kacik Matki" "Matężstwo w krzywym zwierciadle" "Chwila Szopena"

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE

WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ POLSKIE SŁOWO ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu (Naroznik Milwaukee i Polska) Przez Stację WOPA AM FM 1490 KC Studio i Biuro mieszczą się pnr. 3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego Od Poniedziałku do Piątku 1-szej Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

W NIEDZIELE O GODZ. 3:30 WIADOMOŚCI WIECZOROWE OPA 1490 MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8 15